Nr. 234. Środa 19 Września 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za IV ćwierćrocze 3 zł., za październik i każdy następny miesiąc 1 zł.

Poczta: za IV ćwierćrocze 4 zł., za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za IV ćwierćrocze 3 zł. 75 ct., za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 30 ct.

Poczta: Za IV ćwierćrocze 4 zł. 75 ct. Za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 65 ct.

Zarazem przyjmuje Administracya przedpłatę 3 zł. w. a. na trzytomową powieść „Kłopoty starego komendanta".

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od czasu wprowadzenia w życie ustawy z dnia 27 maja 1873 (N. 253 D. U. kr.) wykupna robocizny, prawa mlewa, mesznego, skopczyzny, proskurnego i. t. p. świadczeń, jakoteż danin uiszczanych w naturaliach i pieniędzach klasztorom, kościołom i plebanom, a polegających na osobnych od dziesięciny niezawisłych tytułach, zgłoszono po koniec czerwca 1877 r. do wykupna 1684 spraw. Z tych załatwiono do końca czerwca 1877 roku ostatecznie 679 spraw a 42 spraw zostaje w toku rekursu.

Oprócz tego wydano prowizorycznych wyroków 19, odesłano do drogi sądowej 5, nakoniec w 112 sprawach odstąpiły strony za obopólnem porozumieniem od zgłoszenia.

Z końcem więc miesiąca czerwca 1877 r. pozostało do załatwienia 832 spraw. Jako wynagrodzenie za wykup prawa mesznego i innych powyżej przytoczonych danin przyznano uprawnionym do końca czerwa 1877 r. kapitał w ogólnej kwocie 396 368 złr. 95 ct. w. a.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 19 września.

Wielki kontrast przedstawia w tej chwili tok i cały program w obu parlamentach monarchii. Rada państwa oddana wyłącznie ważnej sprawie wewnętrznej, reformie podatkowej, nie myśli o wywoływaniu rozprawy na temat spraw zagranicznych, a jej komisye pracują tak gorliwie nad projektami ugodowemi, że zaraz po ukończeniu rozpraw nad reformą podatkową porządek dzienny wypełniony zostanie całym szeregiem równie ważnych spraw wewnętrznych. W węgierskim parlamencie zaś długi szereg interpelacyj odwrócił uwagę posłów od spraw wewnętrznych, które mimo nagłości nie tak rychło dostaną się na porządek dzienny. Nawet *P. Lloyd*, skorszy do ukrywania niż do podnoszenia ujemnych stron węgierskiego życia parlamentarnego, z widocznem niezadowoleniem podnosi ten stan anormalny i żali się, że nawet przewidzieć nie można, kiedy Izba przystąpi do załatwienia nieprzygotowanej jeszcze w komisyach kwestyi ugodowej.

Zdaje się, że we Francyi niezadługo zaczną się umizgi wszystkich lub przynajmniej niektórych frakcyi konserwatywnych do umiarkowanych republikanów czyli do tak zwanego lewego centrum. Im bliższy będzie termin wyborów tem więcej znajdzie się punktów stycznych pomiędzy obiema stronami i nie dziwilibyśmy się wcale, jeżeliby w ten sposób przyszedł do skutku jakiś kompromis. Rzecz bowiem przedstawia się ponętnie dla obu stron. Pewne frakcye konserwatywne chętniej połączyłyby się z lewem centrum aniżeli z pozornymi sprzymierzeńcami swoimi, od których dzieli ich drażliwa i niezdolna do żadnych kompromisów kwestya dynastyczna. Z drugiej strony lewe centrum wie dobrze, dokąd wiedzie kierunek radykalny, którego dzisiejsza potulność jest tylko wymuszoną i przy pierwszej lepszej sposobności zmieniłaby się zupełnie. Lewe centrum w razie takiej zmiany nie mogłoby liczyć na pobłażliwość radykałów i byłoby przez nich traktowane tak samo jak frakcye monarchiczne. Jeżeliby Gambetta wskutek kondemnaty nie dostał się do nowej Izby deputowanych, powyższy plan kompromisu miałby znaczne szanse, bo obawa przed radykalnym zwrotem nabrałaby podstawy. Ale słabą stroną tego planu jest ta okoliczność, że kompromis zawarty w ten sposób miałby obowiązywać tylko do chwili, w której właśnie w obec prawnie nietylko dozwolonej lecz nawet wskazanej rewizyi konstytucyi potrzebne są stałe i trwałe koalicye a nie przemijające związki. Przymierze lewego centrum z niektóremi lub nawet wszystkiemi frakcyami konserwatywnemi, byłoby z tego powodu pozornie korzystnem, a w rzeczywistości groziłoby Francyi tem, że po raz drugi będzie musiała przebywać proces regeneracyi stronnictw. Co miało być dziś rozstrzygnięte, to zostałoby odroczone do roku 1880 a więc miałoby nastąpić prowizoryum, które już dotąd stanowiło smutne znamię stosunków francuskich. Takie przewlekanie prowizoryum do roku 1880 byłoby dla ustalenia stosunków konstytucyjnych we Francyi może więcej szkodliwem niż ponowne rozwiązanie Izby deputowanych w skutek zwycięstwa dawnej większości. Raz przecież musi się skończyć obecna chwiejność stosunków a jeżeli skończyć się musi, to niechże to nastąpi teraz, gdy determinacya marszałka Mac Mahona doprowadziła do wewnętrznego przesilenia.

Przed wybuchem wojny mówiono, że oficyalna Rossya pragnęłaby żyć w miłej zgodzie z Turcyą ale nieoficyalna Rossya nie pozwala na to i zmusza do wypowiedzenia wojny. Teraz zaś po bitwie pod Plewną słychać, że nieoficyalna Rossya dąży do przyspieszenia pokoju, ale na to znowu nie może przystać Rossya oficyalna, której niezbędnie potrzeba pewnej reparacyi honoru wojskowego. Po przetłómaczeniu tego zdania z języka specyalnie dziennikarskiego na zwyczajny, dla każdego zrozumiały rzecz, takby się przedstawiała, że panslawiści dążą do zakończenia wojny ale w głównej kwaterze nad Dunajem nikt nie chce o tem słyszeć. Moskwa, okrzyczana głównem ogniskiem panslawizmu, miała być motorką wojny a teraz ma być protektorką pokoju. Petersburg zaś tak rozważny i lękliwy przed wybuchem wojny miał teraz objąć dawną rolę Moskwy! Łatwo pojąć powody dla których panslawiści w tej chwili zmieniliby się z propagatorów wojny w agitatorów pokoju. Panslawizm, to prawdziwe monstrum polityczne, które zapewne po obecnych klęskach nie tak prędko będzie znowu groźnem dla cywilizacyi, już przed bitwą pod Plewną zeszedł na drugi plan. Apostołowie panslawizmu nie chcieli już po pierwszych klęskach rossyjskich a tem mniej zechcą teraz, przyznać się do tego, co głosili jeszcze w maju, czerwcu i lipcu. Wojna obecna, mówią ci apostołowie, nie jest walką prowadzoną pod hasłem idei panslawistycznej, więc idea ta nie idzie do grobu razem z zwycięskiemi aspiracyami kiszeniewskiemi! Idea panslawizmu przygotowuje się dopiero do uniwersalnej propagandy a jej sztandar podniesie dopiero później Rossya zupełnie zreformowana i konstytucyjnie rządzona. Otóż tu wyłazi szydło z worka. Panslawistom grozi upadek zupełny więc żeby już ujść tej katastrofie wywieszają sztandar reform konstytucyjnych. Inaczej nie możnaby wytłómaczyć i uzasadnić zwrotu, który w powyższy sposób opanować miał umysły pp. Aksakowow

---

9)

POSAGOWICZE

SCENY Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

I.

Pan Jan Krokiewka.

(Ciąg dalszy).

Nastąpiła chwila milczenia między debatującemi kobietami, jedna i druga były mocno rozdrażnione poprzednią rozmową. Felicya siedziała zamyślona, mnąc z niecierpliwości koronkę od rękawa sukni, a niestrudzona w argumentowaniu i cała zarumieniona pani Karolina, chodziła niespokojnie po pokoju, zawadzając suknią o różne sprzęty.

W trakcie tego mimowolnego zawieszenia broni, wsunęła się jak duch jaki z jadalnego pokoju znajoma nam już pani Bobińska. Blada jej i wymokła twarz, przy czarnym i obwisłym stroju, znamionowała chodzącą pokorę, a zesznurowane usta i ręce w pierniczek na piersiach złożone, tudzież chód cichy — miały w sobie coś kociego, kiedy ten delikatnie skrada się około mysiej jamy...

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

— Ach to ty Bobnisiu! — rzecze podnosząc się z kanapy pani Felicya — jakże się miewasz moja droga?...

— Upadam do nóżek łaskawej mojej i ślicznej dobrodziejce...

— Siadajże proszę cię, siadaj i mów co tam słychać w mieście? Widzisz ja tu jestem jak zakonnica i nic nie wiem, nic a nic...

— Wszystko dobrze łaskawa pani, wszystko po staremu... Pan Jan wybiera się dziś z wizytą — mówi ciszej nachylając się ku Felicyi.

— Feluniu — wtrąca Karolina, która dosłyszała to szepnięcie.

— I owszem, bardzo będę kontenta, i owszem niech przyjdzie.

— A, nie spodziewałam się tego po tobie — rzecze obrażona pani Karolina — jak to można być taką lekkomyślną? Fe, wstydź się!...

— Łaskawa pani dobrodziejko — odzywa się słodziutkim głosem i z miłosiernem spojrzeniem Bobińska — wszystko to jest w mocy najwyższego Stwórcy naszego. Powiadają mąż i żona od Boga przeznaczona, i żeby niewiedzieć jak wyłamywał się kto od swojego losu, to nic nie pomoże, jeżeli tak Bóg wszechmogący w wyrokach swoich postanowił.

— Nie plotłabyś banialuków moja pani — ofuknie Karolina — po co ci się wdawać w nie swoje rzeczy?

— Ja jestem tylko pokorne narzędzie w ręku wszystko-wiedzącego, mizerna sługa...

— Prawda, że utrzymuje matkę swą pracą? — przerywa pani Felicya jakby na złość przyjaciółce — i że u nich kompletna bieda?

— Najświętsza prawda, kochana moja i dobra pani! Chłopiec dobry, choć do rany przyłóż, ale jak szanuje tę swoją zacną staruszkę, jaki troskliwy... powiadam pani, niech tylko usiądzie z robótką, to zaraz jej stołeczek pod nogi przynosi, a moja mamo, a moja mameczko... Doprawdy — mówi dalej z westchnieniem — w dzisiejszych czasach zepsucia, ze świecą takiego mężczyzny szukać. A ciche to, nikomu wody nie zamąci, pisze to ciągle swoje wiersze... Ale otóż i on pewnie, słyszę kogoś w przedpokoju... bo miał zaraz iść za mną.

Jakoż przy tych słowach, otwierają się drzwi z łoskotem, i zaczerwieniony jak burak, wyfrakowany, wchodzi potykając się na dywanie nasz łowczy posagowy.

— Bardzo jestem szczęśliwa, że wreszcie zdecydowałeś się pan mnie odwiedzić — mówi z niezwykłą grzecznością podchodząc ku niemu gospodyni — bardzo panu jestem wdzięczna... Proszę, siadaj pan...

— No siądźże — dodaje Bobińska widząc, że zakłopotany Jasio nie wie, co z sobą zrobić.

— Rzeczywiście, tego... ja sam... jakkolwiek bądź... — bąka pan Jan młynkując kapeluszem w ręku — bardzo niby jestem, szczęśliwy...

— A siądźże pan kiedy proszą — nagli Bobińska wysuwając mu naprzód krzesło, i pociągając go za połę od fraka.

Zachęcony tak energicznie konkurent, siada nareszcie na samym brzeżku krzesła, zsuwając nogi ku sobie, ogląda się jakby w obawie czy za wiele miejsca nie zajął. Pani Karolina widocznie nie ukrywa swego oburzenia, a chłodząc się wachlarzem od czasu do czasu rzuca uśmiechająco-jaszczurcze spojrzenie na biednego konkurenta.

— W biurze, gdzie pan pracujesz — odzywa się siadając również blisko niego Felicya — nie wiele musi być roboty?....

— Od wpół do dziesiątej, do wpół do czwartej proszę pani dobrodziejki, a do domu to prawie nigdy nie dają...

— Widocznie mało pan masz zajęcia, jeżeli można go spotkać na wszystkich ulicach.

— Ach jaka ty jesteś złośliwa Karolciu! Dlaczegóż pan nie ma chodzić, jeżeli pogoda piękna.

— Robię promenadę — odzywa się Jaś przypomniawszy radę matki.

— Śliczna mi promenada, codziennie przejść całą Warszawę od końca do końca bez żadnego celu — mówi znów przyjaciółka.

— A zkądże ty wiesz, że pan Krokiewski nie ma jakiego celu, może mu się ktoś mieszkający w tych stronach podoba... I ja sądzę, że tak jest, prawda?

— Rzeczywiście pani dobrodziejko, niby tak... cóż ja to chciałem powiedzieć, to jest niby pani dobrodziejka zgadła...

— Nie sztuka odgadnąć — rzecze półgłosem Karolina, a zwróciwszy się do Jana, zapytuje z impertynencką śmiałością: — A nie możnaby wiedzieć, kto się to tak panu podoba?

— O, jest to mój sekret, bardzo wielki sekret, który chowam w głębi mego serca.

— I bardzo pan jesteś zakochany? — egzaminuje go znów Felicya.

— Moja miłość jest tak ogromna, tak tego... że bez granic, że nie ma słów, któreby ją wypowiedzieć tego, chciałem powiedzieć opisać mogły — mówi konkurent ope-

itp. agitatorów. Wszystko to wygląda dziwacznie i mimo wszelkich komentarzy niezrozumiale, ale kto tylko wejdzie w bliższy rozbiór wewnętrznych stosunków Rossyi i jej stronnictw musi popaść w wir niezrozumiałych zagadek. System absolutny nie pozwala stronnictwom wypowiedzieć otwarcie całego programu, system ten właściwie uniemożliwia powstanie stronnictw w konstytucyjnem tego słowa znaczeniu. Rzecz więc naturalna, że każde stronnictwo maskuje się jak może i staje się zagadką.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 15 września. (Koresp. *Gaz. Lwow.* Dokończenie.) Dr. Brestel radzi odrzucić wszelkie wnioski o odroczenie sprawy w jakiejkolwiek pojawiałyby się formie. Nie nowa to sprawa, która nas zajmuje; ciągnie się od dawna, a nie znajdowalibyśmy się dzisiaj w tak przykrem położeniu finansowem, gdyby jeden z dawniejszych projektów reformy podatkowej był zyskał przyzwolenie Izby. Celem reformy jest niewątpliwie zmniejszeniu niedoborów, a głównym na to sposobem w niej jest osobisty podatek dochodowy, który stał się koniecznością bez względu na to, czy on zły czy dobry, bo nie możemy chwilowo podwyższać poborów pośrednich. Prawda, że i te z czasem podwyższyć wypadnie, ale nigdy nie będą tak donośne, żeby same pokryć mogły niedobór. Powtarzam tedy: podatek osobisto-dochodowy jest koniecznością, której uchronić się już nie można, chociaż co do mnie, mam swoje wątpliwości tak o projekcie rządowym, jak i komisyjnym. W dyskusyi szczegółowej pole do poprawek. Do wadliwości projektowanej reformy wogóle zaliczam zwolnienia, które należałoby dopuścić tylko w podatku gruntowym, by ulżyć opodatkowanym tej kategoryi ciężaru spadającego na nich z podatku dochodowego. Zamiast skontyngensowania wolałbym oznaczenie pewnego procentu dochodów jako stopy podatkowej. Ale tak czy owak, proszę was, panowie, uznać wraz zemną osobisty podatek dochodowy za absolutnie konieczny i wziąć projekty pod dyskusyę szczegółową.

P. dr. Heilsberg oświadcza, że mimo sympatyi dla dzieła reformy nie może głosować za dyskusyą szczegółową nad projektami komisyjnemi, które pod wielu względami gorsze od rządowych. Nietylko zwolnienia wydają się mu nie na czasie, dopóki finansowe rezultaty osobistego podatku dochodowego nie będą znane, lecz i ku stronie politycznych praw opodatkowanych ma swoje wątpliwości, tem większe, ile że minister spraw wewnętrznych kazał nie lękać się rozszerzenia tych praw ludowi. Że od podatku dochodowego nie mają być pobierane dodatki krajowe, powiatowe i gminne, także jest niewłaściwością. Zresztą zdaje mi się, że teraz nie pora jeszcze do rozpoczynania obrad szczegółowych, gdy tak ważne inne dzieła czekają załatwienia, po części wiążące się z reformą podatkową, jak n. p. ugoda z Węgrami i sprawa siły zbrojnej. Nie spieszmy się zbytecznie, nawet mimo zarzutu niepłodności Izby, który to zarzut nie zasługuje zresztą na uwagę, bo wszakże tyle uchwał tej Izby powędrowało do kosza rządowego bez pożytku. Mowca oświadcza się za wnioskiem Schönerera, a gdyby ten upadł głosować będzie za wnioskami Neuwirtha.

Prezydent oznajmia, że do głosu przeciw projektom zapisał się jeszcze p. Bärnfeind. za projektami: Schrank, Herbst, Menger.

P. dr. Schrank zwolcza nasamprzód „swego przyjaciela politycznego“ p. Kronawettera, nie pojmując, dla czego w ogóle domagać się można niedopuszczenia projektów pod rozprawy szczegółowe. Stosownie do zapowiedzi, że nie chce poruszać szczegółów reformy, które nie należą do dyskusyi ogólnej, trzyma się mowca w granicach dyskusyi rzeczywiście najogólniejszej, krytykując z stanowiska parlamentarno-technicznego niemal wszystkie głosy dotychczasowe, szczególniej oponentów. Mowca zaleca tedy dyskusyę szczegółową, ale ostatecznie nie chce ręczyć za to, jak głosować będzie w trzeciem czytaniu, bo projekty komisyjne rzeczywiście nie nadają się do przyjęcia.

P. baron Dipauli nie godzi się na reformę, tchnącą duchem owego republikańskiego systemu podatkowego, który przyswoił sobie konstytucyonalizm tegoczesny, a który ekonomiści francuscy piętnują jako wyzyskiwanie klas produkujących przez tych, którzy nie produkują. Słusznie też socyaliści na katedrze *(Cathedersocialisten)* nazywają nasz system podatkowy komunizmem w fraku. Leblaye mówi: *La bonne politique est celle qui crée de bonnes finances.* To też prawdziwym wzorem dobrej polityki finansowej była polityka republiki Ecuador pod prezydenturą Garcii Moreny, która w roku 1872 miała przewyżki w dochodach więcej niż w roku 1868 było całych dochodów. Projektowana zaś nam reforma zmierza nie do czego innego, jak do ukrzepienia panującego systemu biurokratycznego. Mowca przechodzi szczegółowo do oceny projektu o osobistym podatku dochodowym, powołuje się często na trafne wywody i obliczenia p. Krzeczunowicza; w jednem tylko nie zgadza się z nim, to jest w obliczeniu rezultatów szacunkowych. w którem nawet ten sprawozdawca mniejszości sięgnął jeszcze zbyt wysoko. O przepisie zabraniającym pobierania dodatków krajowych, powiatowych i gminnych od podatku dochodowego utrzymuje mowca, że jest to nowe naruszenie praw królestw i krajów. Zwolnienia w podatku gruntowym są ułudą, podarkiem danaejskim, bo podatek dochodowy tem dotkliwiej ma się dać uczuć własności gruntowej. A gdzież jest sławiona moralność reformy? Czy może w paragrafie o opodatkowaniu dochodów małżeństwa, który jest formalną premią za rozwody? P. Carneri apelował do patryotyzmu naszego, zasadzając ten patryotyzm na czem innem niż właściwie był powinien; patryotym austryacki bowiem polega przedewszystkiem na uszanowaniu praw królestw i krajów. Mowca oświadcza się przeciw dyskusyi szczegółowej.

P. dr. Herbst, zaznaczywszy, że jest za dyskusyą szczegółową celem naprawienia projektów komisyjnych, a nie chcąc zapuszczać się w szczegóły projektów, zabiera głos na to tylko, aby wskazać Izbie stanowisko, jakie zająć powinna względem wniosków przeciwnych. Pojmuje p. Krzeczunowicza i zasadniczy wniosek p. Schönerera, obaj chcą bowiem odrzucenia reformy z zachowaniem dawnego podatku dochodowego. Szczęśliwy, kto znajduje w nim upodobanie, a choć stawa w sprzeczności z przeważną większością ludności. zawsze jednak uzasadnia swą opozycyę. Natomiast ewentualny wniosek p. Schönerera jest już bezpodstawny, bo niewłaściwie wiąże sprawę reformy podatkowej z ugodą węgierską i z kwestyą siły zbrojnej. Ale nie pojmuje p. Neuwirtha, który zgadza się na wszystko, tylko chce odwlec rzecz główną. podatek osobisto-dochodowy. Gdyby ostał się ten wniosek, jakież byłyby tego skutki? Oto zarządzonoby szacunki, ale fasye wypadłyby rozmyślnie tak, jakby były sporządzane dla dawnego podatku dochodowego i słusznie poniekąd, bo każdy pisałby je w świadomości, że w r. 1879 nie może jeszcze być pobierany nowy podatek dochodowy. To znaczy, że fasye byłyby fałszywe, a to znów znaczy, że doszłoby się do fałszywych rezultatów szacunkowych, tak że na ich podstawie nie możnaby zaprowadzać nowego podatku dochodowego. Tak wypadłaby też każda nowa próba, gdyby trzymano się zasady wygłoszonej w wniosku Neuwirtha, że oznaczenie kontyngensu i zaprowadzenie podatku powinno oprzeć się na poprzednich szacunkach, kręcilibyśmy się ustawicznie *in circulo vitioso*, a nigdy nie doczekalibyśmy się zaprowadzenia reformy. Ale pominąwszy nawet wzgląd powyższy, wszelka zwłoka jest dla reformy niebezpieczna. Sesya nininiejsza kiedyś przecie skończyć się musi, a jeśli nie uchwalimy reformy przed końcem sesyi, pogrzebiemy ją na czasy bardzo długie.

Tu przerwano rozprawy dla końca posiedzenia o godz. 2 min. 45. — Następne posiedzenie w wtorek. Na porządku dziennym ciąg dalszy rozpraw powyższych.

Projekt reformy podatkowej.

Ustawa o zmianach w ustawach zarobkowo-podatkowych.
(Ciąg dalszy).

§. 9. Wykonanie tej ustawy powierzono ministrowi skarbu.

Wspomniana w § pierwszym taryfa *A* stanowi o normach podatkowych, co następuje:

dla fabryk, bez względu na liczbę ludności miejscowej, najniższą (nn.) stopę podatkową 75 zł. najwyższą (nw.) 3200 zł.;

dla przedsiębiorstw handlowych: w Wiedniu z dwumilowym obwodem nn. 16 złr., nw. 2100 zł.; w Pradze, Tryeście, Lwowie, Gradcu, Bernie, Krakowie, Czerniowcach, Lincu, Lublanie, Zadarze, Salzburgu, Opawie, Inszpruku i Klagenfurcie nn. 12 zł., nw. 630 zł., w miastach z 4000 i więcej mieszkańców nn. 12, nw. 210 zł.; w miastach z 1000 i więcej mieszkańców nn. 8, nw. 170 zł.; w miastach mniej niż tysiąc mieszkańców nn. 3, nw. 28 zł.;

dla wielkich handlów *(Grosshandlungen)*, bez względu na liczbę ludności miejscowej nn. 630, nw. 3200 zł,;

dla sztuki i procederów: w Wiedniu nn. 8, nw. 630 zł.; w Pradze i td. (Lwów, Kraków) nn. $4\frac{1}{2}$, nw. 210 zł.; w miastach z 4000 i więcej mieszk. nn. $4\frac{1}{2}$, nw. 90 zł.; w miastach z 1000 i więcej mieszk. nn. $4\frac{1}{4}$, nw. 60 zł.; w miastach z mniej niż 1000 m. nn. 3, nw. 28 zł.;

dla posług: w Wiedniu: *a)* posług naukowych nn. 8, nw. 32 zł.; *b)* posług przy pośrednictwie w interesach nn. 16, nw. 630 zł.; *c)* posług przy przewozie osób i rzeczy nn. 16, nw. 220 zł.; w Pradze itd. (Lwów, Kraków); dla posług *a)* nn. $4\frac{1}{2}$, nw. 20 zł., posług *b)* nn. 12, nw. 420 zł., posług *c)* nn. 12, nw. 90 złr.; w miasiach z 4000 i więcej mieszk.: dla posług *a)* nn. 3, nw. 6 zł., posług *b)* nn. 12, nw. 115 zł., posług *c)* nn. 8. nw. 32 zł., w miastach z 1000 i więcej mieszk: dla posług *a)* nn. 3. nw. 6 zł., posług *b)* nn. 8, nw. 32 zł., posług *c)* nn. $4\frac{1}{2}$, nw. 24 zł.; w miastach z mniej niż tysiąc mieszk: dla posług *a)* nn. 3, nw. 6 zł., posług *b)* nn. 3, nw. 24 zł., posług *c)* nn. 3, nw. 12 zł.

Dla wypełniania odstępów między najniższą (nn.) a najwyższą (nw.) stopą podatkową podaje tabela „skalę“ liczb, które będzie można zastosować; tak np., że pomiędzy najniższą stopą podatkową dla przedsiębiorstw handlowych we Lwowie i Krakowie, która wynosi 12 zł., a najwyższą, która wynosi 630 zł, będzie można zastosować liczby następujące: 16, 20, 24, 28, 32, 40. 48, 60, 75, 90, 115, 140, 170, 210, 250, 320, 420, 520 zł. Skala ta w całości jest nastepujaca: 3—$3\frac{3}{4}$—4—6—8—10—12—16—20—24—28—32—40—48—20—75—90—115—140—170—210—250—360—420—520—630—740—850—1050—1260—1480—1700—2100—2500—3200.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki w Rossyi.)

Hannov. Cour. organ narodowo liberalny, który w całym dotychczasowym przebiegu kwestyi wschodniej był wiernem echem polityki, jaką się kierują w Berlinie, a zatem w żaden sposób nie może być posądzony o nieprzyjaźń ku Rossyi, podaje artykuł pewnego uczonego niemieckiego, który przebywszy kilka miesięcy w Rossyi, w czarnych kolorach przedstawia stosunki panujące w tem państwie. Z artykułu tego wyjmujemy następujące szczegóły; „Na próżnobyś szukał w Rossyi pozytywnego i rzeczywistego zainteresowania się ludności wojną; o patryotycznem poświęceniu, jakie okazał lud pruski w roku 1866 a niemiecki w 1870 nie ma nawet mowy. W Petersburgu bawią się jak zwykle. W prowincyach nadbałtyckich na wieść o klęskach, smutek bynajmniej nie góruje nad innemi uczuciami; smutek ogarnia co najwięcej te niemieckie familie szlacheckie, które mając krewnych w wojsku lub w wyższej służbie państwowej, mają interes w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy. W Finlandyi, która zwykle tylko 600 ludzi dostawia do batalionu gwardyi strzelców, obecnie zaś ma stawić 1000 i wraz z resztą gwardyi posłać na pole walki, dają się słyszeć z tego powodu głośne skargi i obelgi przeciw rządowi. Finlandczycy uważają obecną wojnę za sprawę czysto rossyjską, która ich wcale nie obchodzi. Ta niechęć przeciw osobistemu udziałowi w wojnie panuje nawet w kołach oficerskich. Jeden z moich znajomych widział w wagonie kolejowym pewnego majora zostającego jeszcze w służbie czynnej, przelewającego łzy z powodu, że on i tylu jego dobrych towarzyszy muszą również nadstawić karku Turkowi. Czyż widziano kiedy coś podobnego u pruskiego lub austryackiego oficera? O oficerach będących już w polu opowiadają podobne rzeczy. Pewien wysoki urzędnik na Kaukazie, którego żona Niemka pochodzi z Estonii, błagał swych tamtejszych krewnych, aby mu wyrobili inne stanowisko, ponieważ nie może wytrzymać dłużej w chaosie, jaki w Tyflisie stworzyła niesłychana buta militarna. Nieporządek przechodzi wszelkie pojęcie ludzkie. W namiotach oficerkich płynie strumieniami szampan a gra w karty połączona z niesłychaną lekkomyślnością kwitnie całemi nocami. Jeden batalion został w pień wycięty, ponieważ jego komendant był w pijanym stanie, gdy go Turcy napadli niespodzianie. W Rewlu urządzono „patryotyczny“ ambulans i wysłano na teatr wojny; pewnego pięknego poranku ambulans ten powrócił nieużyty wcale, gdyż nie znalazł się nikt, ktoby go zawiózł na miejsce przeznaczenia, jakkolwiek na polu walki bardzoby się był przydał. Przy tem wszystkiem panuje niesłychana sprzedajność urzędników, pomiędzy którymi znajdują się zapewne wyjątki, ale w Rossyi żadna żywa dusza nie wierzy w takie wyjątki. Chcę przytoczyć tylko jeden z niezliczonych przykładów, za którego prawdziwość mogę zaręczyć a który i na inne stosunki rzuca jeszcze pewne światło. Serbia zamówiła przed niejakim czasem u pewnego znanego liweranta wojennego jedenaście dział. Rząd austryacki zabronił przewozu przez swoje kraje. Rossya pozwoliła na przewóz. Odsyłający skorzystał z tej sposobności, aby przewieść przez granicę wielką ilość tytoniu i cygar a przybywszy nad granicę kazał obudzić inspektora cłowego, dał mu 200 dukatów. Za to transport jego nie uległ żadnej rewizyi. przedsiębiorca miał przecież pozwolenie rządu na przewóz armat. Ale ten sam liwerant dowiedział się jeszcze przy tej sposobności, że inni ludzie nie gardzą również tryngeldem. Kontrakt winien był być podpisany przez ks. Milana; dla otrzymania tego podpisu zażądał ktoś wynagrodzenia w sumie 1000 dukatów, liwerant chętnie je wypłacił. Takie wrażenie odnosi bezstronny i bardzo życzliwy obserwator o Rossyi tam. gdzie się ona styka z ucywilizowaną północną Europą: nieuczciwa i niedołężna administracya, opinia publiczna nieodznaczająca się najmniejszym patryotyzmem, brak poczucia dobra publicznego w wszystkich warstwach ludności. Zdanie, że od wyniku obecnej wojny zależy los tronu, mogę na mocy tego, com sam widział, śmiało potwierdzić. W prowincyach nadbałtyckich mają miejsce formalne zakłady o to, iż w tym a tym czasie dom Romanowów przestanie rządzić. Myliłby się, ktoby mniemał, że usposobienie takie panuje jedynie pomiędzy Niemcami. mieszkającemi w prowincyach nadbałtyckich. Niemcy ci nie są już wprawdzie tak lojalnymi jak za czasów cesarza Mikołaja, ponieważ rząd już dawno przestał byc w obec nich tak biernym i życzliwym, jakim był poprzednio. Rossyanie dają im się w tych prowincyach coraz bardziej we znaki. Nowy regulamin miejski grozi im i w miastach wytrąceniem steru z ręki. Ale o ile wytwarzające się ztąd usposobienie zwraca się przeciw państwu jako

---

rując coraz szybciej rondem swojego kapelusza.

— A widzisz — rzecze gospodyni zwracając się do pani Karoliny — tak kochać to aż miło, to jest prawdziwa rozkosz... Co to jest, brakuje słów...

— Ja sądzę dla tego brakuje, że nie ma co do powiedzenia — odpowiada z lekceważeniem zapytana.

— Zapewne proszę pani dobrodziejki — mówi nieco odważniej kancelista — kto umie dużo wierszy na pamięć, to mu łatwiej dobrać odpowiednie słowa, a jak kto nie umie, to zawsze mu trudniej.

— A pan dużo umie wierszy. Co to jest, że ja przepadam za poezyą!

— O umiem bardzo dużo, i to same prawie uczuciowe. to jest, jakby to powiedzieć, o miłości i skutkach tego... czyli raczej cierpieniach z tych uczuć... Teraz to wiele drukują nowych poezyi, ale to proszę pani dobrodziejki już nie to, co dawniejsze — nie ma w nich tego uczucia...

— Zgadzam się z panem — mówi Felicya — i jeżeli nie weźmiesz pan tego za natręctwo z mej strony, prosiłabym o zadeklamowanie czegoś.

— Powiedz pan, kiedy proszą — dogaduje Bobińska przygotowując już chustkę do obcierania oczu. — Nieraz łaskawa pani ja już usypiam w moim pokoiku, a mieszkamy z panem Janem tylko przez ścianę, a on tak ślicznie gada do siebie różne wiersze, tak chodzi a rozprawia, bardzo ładnie gada...

— Jakie pani każe? czy uczuciowe?

— Ma się rozumieć, że uczuciowe, bardzo proszę.

Powstawszy zatem z miną bohaterską, i włożywszy lewą rękę za gors kamizelki, pochrząkując nieco pan Jan, zaczął podniesionym głosem:

Czy Marya ciebie kocha, mój drogi mój miły...
Więcej niż kochać może, niż jej starczą siły.
I gdyby nie ci Tatarzy co mi w oczach błyszczą...

— Eh, mój panie Janie — przerywa bez ceremonii Bobińska, gdy Karolina zatyka sobie usta od śmiechu — to jakoś nieskładnie! Cóż tu mają Tatarzy do miłości, pan umiesz lepsze, gdzież można, żeby tam błyskali Tatarzy...

— Mogę powiedzieć inne — rzecze trochę skonfundowany Jasio.

— Jakież to?

— Pasterz naprzykład szukający w górach swojej pasterki — mówi się głosem śpiewnym... tak napisano w książce... Umiem i straszne, jak pani rozkaże, nawet mojej własnej kompozycyi.

— Ach koniecznie powiedz pan te straszne... ciekawa jestem, bardzo proszę.

Wyleciał strzał
Z pośrodka skał,
I ginie
W dolinie...
Na spienionym rumaku
Jedzie pasterz...

— We fraku! — kończy zanosząc się od śmiechu Karolina.

— O bardzo panią dobrodziejkę przepraszam — zaprzecza poważnie pan Jan — nie we fraku, nie...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

takiemu, to zbiega się na tym punkcie jedynie z nihilistycznemi dążnościami większej części wykształconych Rossyan. Nawet narodowa rossyjska szlachta nie świeci czynnym patryotyzmem. Szlachta ta jest po największej części niedołężną lub sceptyczną i opozycyjną. Jeśli w skutek wojny przyjdzie do wstrząśnień wewnętrznych, to trudno przewidzieć, gdzie nowe przeobrażenie znajdzie silny punkt oparcia. Reforma podatkowa i forma reprezentacyjna rządu pokutują w każdej głowie, zajmującej się choć trochę polityką, jako potrzeby, z któremi bądź co bądź koniecznie trzeba się liczyć. Wieśniacy są w wielu guberniach tak obciążeni podatkami, że mimo toczącej się wojny obraduje komissya nad kwestyą, czy nie należałoby im ulżyć ciężaru podatkowego, albo też więcej nadać gruntów. Ale każdy z tych środków zawiera w sobie zaród, z którego wystrzelić mogą potężne rewolucyjne życzenia. Wojna może się skończyć szczęśliwie lub nieszczęśliwie, prędzej lub później, to pewna, że Rossya wyjdzie z niej w innym stanie, a nie w tym, w którym ją rozpoczęła. Rossya wyjdzie z tej wojny dojrzałą do wewnętrznego przeobrażenia, którego granic nie podobna z góry oznaczyć".

(Bitwa pod Plewną z 11 września.)

Times otrzymały od swego korespondenta wojennego bawiącego w głównej kwaterze rossyjskiej w Radiszewie następujące telegraficzne sprawozdanie o bitwie pod Plewną z 11 b. m.: „Po czterodniowej kanonadzie zaatakowały 11 b. m. sprzymierzone armie rossyjska i rumuńska pozycye tureckie na południu od Plewny. Rumuni stali na prawem skrzydle w pobliżu Grywicy, po lewej ich stronie stał IX korpus Krüdenera, obok tego korpusu IV korpus Zatowa pod dowództwem Imeretyńskiego i Skobelewa w sile 20.000 ludzi. Turcy zajmowali 14 silnych redut i bateryj połączonych ze sobą krytemi chodnikami. Cztery reduty dominowały nad linią odwrotową ku Sofii, a reszta w kształcie podkowy rozciągała się na przestrzeni 2½ mili długiej a trzy mile szerokiej. Największa reduta w pobliżu Grywicy stanowi najskrajniejszy punkt tej podkowy wysuniętej najdalej na wschód. Skobelew, wyruszywszy o godzinie 11 przed południem naprzeciw jednej z redut dominujących nad linią odwrotową, został przez Turków zaatakowany. Odparł on atak i przeszedł w zaczepne, ale w ciągu następnych dwóch godzin nie mógł ani o krok postąpić naprzód z powodu gwałtownego ognia piechoty tureckiej. O godzinie 4 z południa, ponowił atak, ale bez skutku. Straty jego były olbrzymie. Przez 50 minut padały strzały karabinowe tak gęsto, iż zdawało się, że setki doboszów biją w werbel. Na 10 minut przed godziną 1 z południa zaatakowała brygada z korpusu Zatowa, wspólnie z inną brygadą, centralną redutę na południu od Plewny, oddaloną o półtora mili od Radiszewa. Atak ten został odparty ogniem karabinowym trwającym 90 minut. O godzinie 4 popołudniu ponowiono atak nowemi siłami a mianowicie wysłano do szturmu dwanaście batalionów rossyjskich z 16 i 30 dywizyi. Wojska te mając ze sobą drabiny, z niepospolitą odwagą rzuciły się wprost na okopy. Otoczyły one redutę z trzech stron. Na chwilkę — było to o godzinie 4 minut 45 — dostały się nawet do środka reduty, ale żaden śmiertelnik nie był w stanie ustać w ogniu repetierek tureckich; setkami padali szeregowcy rossyjscy, oddaleni od Turków tylko na kilka kroków a o godzinie 4 min. 52, ci, którzy pozostali jeszcze przy życiu, cofnęli się, pokonani ale okryci sławą. Równocześnie atakowali Rumuni pod okiem cara drugą centralną redutę, poniżej Grywicy, trzykrotnie ponawiali atak, ale za każdym razem zostali odparci. Z szeregowców i oficerów, którzy po drabinach wspinali się na okopy, nie został ani jeden przy życiu. O godzinie 5 z południa został atak odparty na całej linii a wojska sprzymierzone nie miały już rezerwy do dyspozycyi. O godzinie 5 min. 20 opuściłem pole walki. Cesarz powrócił do Radiszewa o godzinie 10¼ w nocy. Dzisiaj (d. 12 b. m.) z rana zaraportował carowi jeden z jego adjutantów, czerkies, pułkownik Dżengis Khan, że wczoraj wieczorem o godzinie 9 zajęły dwie rossyjskie brygady ową redutę z pod której odparto Rumunów i że te dwie brygady wytrzymawszy atak wojsk tureckich, szturmują najbliższą redutę. Jeżeli się wiadomość ta sprawdzi, to w istocie zmieni się postać rzeczy, krwawa walka z dnia poprzedniego nie będzie w takim razie całkiem daremną. Na każdy wypadek muszą wszystkie przyszłe ataki odbywać się za pomocą min podziemnych pod osłoną rowów, albowiem Rossyanie wprowadzili do boju ostatnie swe rezerwy. Redutę, o której mowa zdobył pułk archangielski a pułkownik Schmetler, adjutant cesarza, padł właśnie w chwili, w której własną ręką zatknął sztandar rossyjski na okopach tureckich. Ta reduta dominuje po części nad innemi redutami. Tak tedy w ostatniej chwili zamieniło się wielkie niepowodzenie w pewien sukces. Obawiam się, że straty rossyjsko-rumuńskie nie wynoszą mniej jak 5—6 tysięcy w zabitych i rannych. Zgrozą przejmuje sama myśl, że setki rannych leżą w odległości 200—300 łokci od wojsk tureckich, które jak głoszą niektórzy, w bitwie stoczonej 30 lipca miały wymordować wszystkich rannych żołnierzy rossyjskich".

KRONIKA

(m) **Z wystawy**. Przy kasach na placu wystawy sprzedano wczoraj ogółem 671 biletów. Jest to najniższa cyfra od czasu otwarcia wystawy a powodem była słota i chłodne powietrze. Wczoraj spędzono bydło rogate do stajen. Zgłoszono tyle bydła, że pomieszczenie sprawia komitetowi trudności.

— **W teatrze** dziś „Z jakim się wdajesz, takim się stajesz," przysłowie dramatyczne w 1 akcie Aleksandra hr. Fredry (ojca). „Swieczka zgasła," komedya w 1 akcie Aleksandra hr. Fredry (ojca). „Dwie blizny," komedya w 1 akcie Aleksandra hr. Fredry (ojca).

(B) **O koncercie** poniedziałkowym pani Bronisławy Dowiakowskiej i p. G. Friemanna zaznaczamy przedewszystkiem z przyjemnością, iż odbył się przy nierównie żywszym udziale publiczności niż koncert piątkowy. Ależ i program był bardzo pociągający: obfity i urozmaicony. W znakomitych przedstawicielach swych rywalizowała tym razem muzyka wokalna z instrumentalną, a doprawdy trudno by było orzec, której hojniejsze dostawały się oklaski. Dwa te czynniki koncertu pozostały w harmonii ze sobą zarówno, jak z uczuciami słuchaczy, co nieczęsto się zdarza na koncertach lwowskich, których część wokalna zazwyczaj daleko stoi w tyle za instrumentalną. Takiego śpiewu, jak pani Dowiakowskiej w *Paliutto* Donizettiego, *Snach miłości* Kreutzera, Mazurku Grosmana itd. od dłuższego już czasu Lwowianie nie słyszeli. W istocie, głos tej artystki jest niespożyty: zawsze ta sama czystość, ta sama dźwięczność i siła, jak przed laty — a przytem wyraz prawdziwie artystyczny, panowanie nad organem podziwienia godne. Głos primadonny opery warszawskiej, lubo do fenomenalnych wcale zaliczonym być nie może, długo jeszcze na słuchaczach sprawiać będzie wrażenie fenomenu i będzie olśniewać ich i upajać, a to dzięki wysokiej sztuce artystki. — P. Friemann w wykonaniu sonaty Beethowena zwanej „Kreutzerowską" dał nam poznać obok innych pierwszorzędnych przymiotów gry swojej, także głębokie poczucie piękna klasycznego i wysokiego stylu, a *Scherzo* tejże sonaty odegrał z nieporównaną istotnie werwą i precyzyą. Jakież bo przepyszne — ale też i p r z e - t r u d n e to *Scherzo!*

— **Ruch chorych** w szpitalu powszechnym w sierpniu 1877. Z końcem lipca 1877 pozostało chorych 416, przybyło w sierpniu 1877 roku 541. Było przeto ogółem leczonych 957. Z tych wydalono wyzdrowiałych 385, niewyleczonych 40, z polepszeniem zdrowia 68, umarło 42, ubyło razem 535, pozostało przeto z końcem sierpnia 1877 roku 422 chorych. Najwyższy stan chorych był dnia 17 sierpnia 1877 r. wynoszący 502 chorych, najniższy dnia 1 i 31 sierpnia 1877 r. wynoszący 438 chorych, zaś średni stan chorych wynosił w tymże miesiącu 471·38 chorych. Stosunek wyzdrowienia wynosił względnie do wszystkich w tymże miesiącu leczonych 40·23%, względnie do ubyłych 71·96%. Stosunek śmiertelności względnie do wszystkich leczonych 4·39%, względnie do ubyłych 7·85%. Stosunek niewyleczonych względnie do ubyłych 7·48%. Stosunek z polepszeniem ubyłych, względnie do ubyłych 12·71%. W zakładzie położnic pozostało z końcem lipca 1877 roku położnic 15, dzieci płci męskiej 2, żeńskiej 1. Przybyło w sierpniu 1877 roku położnic 44, dzieci płci męskiej 15, żeńskiej 19. Było przeto ogółem leczonych położnic 59, dzieci płci męskiej 17, żeńskiej 20. Z tych wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 31, dzieci płci męskiej 11, żeńskiej 13; ubyła przed odbyciem połogu położnica 1, umarło dzieci płci męskiej 3, żeńskiej 1. Ubyło razem położnic 32, dzieci płci męskiej 14, żeńskiej 14. Pozostało przeto z końcem sierpnia 1877 roku położnic 27, dzieci płci męskiej 3, żeńskiej 6. Stosunek wyzdrowienia wynosił w sierpniu 1877 roku względnie do wszystkich leczonych położnic 52·54%, względnie do ubyłych położnic 96·87%. Stosunek śmiertelności względnie do wszystkich leczonych: u położnic 0·00%. U dzieci 10·81%. Ten sam stosunek względnie do ubyłych. U położnic 0·00%, u dzieci 14·28%. Napływ chorych był tego miesiąca mniejszym; jak również i liczba chorych leczonych zmniejszyła się znacznie w porównaniu z poprzedzającemi miesiącami. Stosunek zdrowotny utrzymał się równie w dobrym stanie, a polepszył się znacznie na oddziale chirurgicznym, na którym odsetek śmiertelności względnie do ubyłych wynosił tylko 2·15%, zaś względnie do wszystkich leczonych 1·20% a odsetek wyzdrowienia 74·19%. Również korzystnie przedstawiały się wyniki lecznicze w zakładzie położnic, gdzie żadna z położnic nie umarła w tym miesiącu. Chorób nagminnie panujących nie było żadnych. Dosyć licznie pojawiały się ostre nieżyty żołądkowo-jelitowe, częstokroć z objawami gwałtownemi, przedstawiającemi obraz choleryny. Liczba chorych na dur (tyfus) zmniejsza się. — W ciągu miesiąca przyjęto z tą chorobą 12 osób — a ogółem leczonych było 20 osób, z których jeden mężczyzna zmarł. Na ospę leczono 4 chorych, z których 1 zmarł. Płonnica nie pojawiła się zupełnie — na odrę leczono 2 osoby. Na krwawnicę (dysenteryę) leczono jedną osobę. Jak zwykle najliczniejsze wypadki śmierci były z przyczyny suchot płucowych i innych cierpień płucowych: w liczbie 17. — W okresie konania przystawiono cztery osoby.

— **Trojaczki.** Jak się dowiaduje *Czas*, w Prądniku czerwonym w sobotę 27 letnia żona gospodarza Franaszka powiła troje zdrowych dzieci płci męskiej.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Adolf Strzedula, pleban obrządku łacińskiego w Przewrotnem, umarł dnia 11 sierpnia b. r. Na administratora kościoła w Przewrotnem przeznaczony został ks. Ludwik Łabuda, dotychczasowy kooperator w Raniżowie, a ks. Józef Cetnarski, dotychczasowy łac. kooperator w Przewrotnem, przeniesiony został na kooperatora do Raniżowa. — Ks. Antoni Skrudziński dotychczasowy łaciński wikary w Pilznie, przeniósł się jako taki do Bochni. — Ks. Wojciech Żywicki, dotychczasowy łaciński wikary w Brzostku, otrzymał dnia 17 sierpnia 1877 r. kanoniczną instytucyę na kapelanię lokalna w Więzownicy. — Ks. Jan Dybuś, nowowyświęcony kapłan, przeznaczony został na wikarego, przy łacińskim kościele parafialnym w Olpinach. — Na opróżnioną posadę łacińskiego wikarego w Biskupicach przybył nowowyświęcony kapłan ks. Władysław Mikulski. — Ks. Tomasz Teleka łaciński wikary w Połomyi, przeniesiony został jako taki do Brzostka a miejsce jego w Połomyi objął ks. Wojciech Białas, były łaciński administrator w Więzownicy. — Ks. Jan Łokietek, nowowyświęcony kapłan, przeznaczony został na wikarego do łacińskiego probostwa w Lutczy. — Ks. Stanisław Nyrkowski, dotychczasowy łaciński wikary w Sieniawie, objął posadę łacińskiego wikarego w Jeżowem, a w miejsce jego przybył nowowyświęcony kapłan ksiądz Franciszek Lorenz. — Ks. Józef Wacławik, nowowyświęcony kapłan objął obowiązki wikarego przy łacińskiem probostwie w Rzepienniku biskupim. — Ks. Jan Cucyło, dotychczasowy łaciński wikary w Zatorze, udał się na nową stacyę do Zawady, a na jego miejsce do Zatora przybył ks. Stanisław Paszyński. — Ks. Stanisław Sypniowski, nowowyświęcony kapłan, objął posadę wikarego przy łacińskiem probostwie w Pruchniku.

— **Zmarły w Wiedniu** właściciel kawiarni, która przez wiele lat była miejscem *rendez-vous* Polaków, Daum, liczył lat około 60 i już od dłuższego czasu był cierpiącym. Przedwczoraj po południu kazał się zawieść do takzwanego *Römer-Bad*, gdzie zaledwie wstąpiwszy do wanny rażony został apopleksyą. Daum, którego zakład jak wiadomo od kilku miesięcy już nie istnieje, pozostawił znaczny majątek, który spada na jednego syna jego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Jarosławiu dyrektor wyższej szkoły realnej Wojciech K o r n i c k i, przeżywszy lat 50; w Wiedniu inspektor poczt w ministerstwie handlu, Gustaw B a ń k o w s k i, przeżywszy lat 55; w Łomnicy czeskiej utalentowany pisarz czeski, notaryusz Bernard G u l d e n e r; w Paryżu były szambelan cesarza Napoleona III, a następnie adjutant cesarzewicza hrabia C l a r y, przeżywszy lat 40; w Santarem historyk portugalski Herculano de C a r v a t h o e A r a n g o.

— **Intendantura rossyjska** zamówiła 65.000 namiotów dla armii u pewnej firmy berlińskiej. Tysiąc osób pracuje teraz codziennie nad sporządzeniem tych namiotów, które dostawione być mają w ciągu czterech tygodni.

— **O strasznem zjawisku** otrzymały dzienniki angielskie wiadomość z Australii. Grupa wysp Barker Islands, położona przy zachodniem wybrzeżu Australii miała zniknąć zupełnie z powierzchni morza z mieszkańcami i wszystkiem, co się na niej znajdowało.

— **Znany podróżnik** Amerykanin Stanley, który od dwóch lat bawił w środkowej Afryce, a od roku nie dał o sobie wiadomości, jak donosi *Daily. Tel.*, przybył dnia 8 sierpnia do Embome, na zachodniem wybrzeżu Afryki. Stanley, który podróżował śladem wielkiego swego przyjaciela, zmarłego Livingstone'a, zbadał między innemi dokładnie bieg rzeki Lualaba i sprawdził identyczność tejże z rzeką Congo, którą jako hypotezę podniósł już porucznik Cameron.

— **Nawet żywioły** sprzysięgły się teraz przeciw wojskom rossyjskim. Gazeta *Kaukaz* otrzymała z Achałcyku wiadomość, że w tych dniach spadł tam deszcz nadzwyczaj silny, który wielkie szkody zrządził w obozie pod miastem. Woda pokryła cały obóz, unosząc na spienionych bałwanach namioty, broń, tornistry i rozmaite rzeczy, należące do oficerów. Nadzwyczaj silny prąd wody nie dozwalał w pierwszych chwilach ratować unoszonych rzeczy. W mieście woda, pędząc z niepowstrzymaną gwałtownością po ulicach, zburzyła kilka domów i 16 kramów, zabierając z sobą składy i towary, a nawet czterech ludzi, których ledwo zdołano wyratować.

Wystawa krajowa.

(Przemysł domowy).

(L) Obok pięknej wystawy wyrobów z krakowskiej szkoły koszykarskiej mamy długi szereg podobnych wyrobów z rozmaitych okolic naszego kraju. W środku pawilonu stoją rozmaite kosze, koszyki, półkoszki z trzciny, łyka, szuwaru, wyrabiane przez włościan w rozmaitych okolicach. W tej grupie uderza przedewszystkiem piękna kanapka ogrodowa wykonana przez uczniów szkoły ludowej w Wiązownicy, własności ks. Jerzego Czartoryskiego. Liczne okazy sit i przetaków, kobiałek, i t. p. wyrobów koszykarskich sporządzonych przecz włościan w Jaworowie, Milatynie, Rozdole, Kańczudze, Majdanie, zdobią jedną całą ścianę obszernego pawilonu. Wszystkie powyższe przedmioty, pod względem wykonania, nie pozostawiają nic do życzenia. Są one już zresztą powszechnie znane ze swoich zalet. Na uwagę zasługują szczególnie wyroby koszykarskie z korzenia jałowcowego i sosnowego pastuszków w Głowience, Rymanowie i Wulce pod Rymanowem, dalej wyroby p. Józefa Sklenarza w Podmanasterzu, pow. Bobreckim, odznaczające się gustownem wykonaniem. Do rzędu udatnych wyrobów ze słomy zaliczyć wypada także kapelusze najrozmaitszych kształtów wyrabiane przez p. Stanisława Bandulskiego w Morawicy. W końcu wspomnieć musimy o wyrobach więźniów, pozostających w krakowskim domu karnym. Zarząd tego domu karnego, mając zapewne na uwadze rozwinięty w krakowskiem przemysł koszykarski, stara się przedewszystkiem kształcić więźniów w poprawnem wyrabianiu rozmaitych plecionek z trzciny, słomy, łoziny i t. p. materyałów. Sądząc po przedmiotach znajdujących się na wystawie, musi zdolny nauczyciel kierować temi robatami, albowiem pojedyńcze okazy (jak n. p. kosz na kwiaty z trzciny hiszpańskiej), odznaczają się wzorowem wykonaniem. Przy tej sposobności wspomnieć wypada, że w krakowskich więzieniach wyrabiają więźniowie łyżki stołowe z kompozycyi metalowej, zwanej Brytania i wcale piękne ręczne kuferki podróżne ze skóry, Okazy tych kuferków oglądać można na galeryi sąsiedniego pawilonu, gdzie się znajduje wystawa papieru z fabryki Czerlańskiej. Przechodząc do wyrobów garncarskich, musimy oddać pierwszeństwo wyrobom z szkoły garncarskiej w Kołomyi. W krótkim czasie swego istnienia wpłynęła ta szkoła przedewszystkiem na uszlachetnienie form wyrobów z gliny. Porównajmy tylko wyroby garncarskie ze wszystkich prawie okolic naszego kraju wystawione w tym pawilonie, z wyrobami szkoły garncarskiej w Kołomyi, a zaraz dostrzeżemy wielkiej różnicy. Taki sam stosunek zachodzi między wyrobami domorodnych garncarzy a wyrobami garncarzów, którzy kształcili się już w szkole kołomyjskiej Szkoła kołomyjska przysłała wzory wyrobów ornamentalnych z *terracotty*; w niedalekiej przyszłości wydoskonali się może ta gałęź przemysłu do tego stopnia, że zastąpi nam zagraniczne wyroby tego rodzaju.

Przejdźmy teraz do innego działu przemysłu domowego, mianowicie do działu, w którym są wystawione rozmaite tkaniny, skóry, wyroby z skór i t. d. Na samym wstępie do tego działu uderza przedewszystkiem niepospolitem wykonaniem kilimek wypracowany przez Feliksa Romanowskiego z Potoka złotego. Nie mogąc zastanawiać się bliżej nad sposobem wykonania tej tkaniny, musimy zaznaczyć, że odznacza się ona bardzo gustownym doborem i zestawieniem kolorów. Jest to niezawodnie najokazalszy kilimek na całej wystawie, chociaż pod względem starannej roboty i trwałości materyału jeszcze wiele innych okazów zasługuje na uznanie. Kilimki te pochodzą z innych okolic kraju i różnią się pomiędzy sobą deseniem, lub gatunkiem materyału. Dzięki staraniom Rawsko-Cieszanowskiego i Tarnopolskiego oddziału Tow. gospodarskiego, mamy na wystawie bogatą kollekcyę płócien, płócienek, drelichów i t. p. tkanin wyrabianych przez włościan w tych okolicach. Są to wyroby znane po największej części w kraju, niektóre bowiem z nich, jak np. płótna, ręczniki konopiane i t. p. tkaniny wyrabiane przez włościan w Dębowcu, są w handlu bardzo rozpowszechnione. — Garbarstwo, u nas niestety tak bardzo zaniedbane, jest w tym dziale reprezentowane przez p. W. Wilczka z Pruchnika pod Jarosławiem. Jedyny okaz skóry wołowej wygarbowanej w pracowni p. Wilczka, świadczy, że w tej gałęzi przemysłu mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Nierównie lepiej prezentuje się białoskórnictwo kultywowane w rozmaitych okolicach a dowodem na to piękne kożuchy włościańskie wystawione przez Grzegorza Wołosiańskiego, kuśnierza ze Staregomiasta i przez

innych kuśnierzy z Stanisławowskiego i Kołomyjskiego.

W tym dziale zwracają dalej uwagę wyroby uczniów szkoły snycerskiej w Zakopanem i tuż obok nich wyroby uczniów szkoły snycerskiej w Rymanowie. To bliskie sąsiedztwo obu tych szkół snycerskich, na wystawie. daje możność porównania pracy uczniów jednej i drugiej szkoły. Szkoła w Zakopanem istnieje bardzo krótko i tej to zapewnie okoliczności przypisać należy, że uczniowie nie mogą jeszcze współzawodniczyć z swoimi starszymi kolegami w Rymanowie. Szkoła w Zakopanem wystawiła górala stojącego na szczycie skały z rozwiniętym sztandarem w ręku. Cena tego przedmiotu wynosi 200 zł. a inne także są bajecznie drogie. I tak np. nożyk drewniany do rozcinania książek nieoprawionych kosztuje 3 zł.! Mały konik drewniany na kółkach, zabawka dla bardzo małych dzieci 4 zł., kropielniczka 5 zł.! Może te wysokie ceny są powodem, że zwiedzający wystawę staje się mimo — woli za surowym krytykiem i rozbiera każdy przedmiot zanadto szczegółowo. Tylko umiarkowane ceny mogą przemysłowi domowemu zapewnić rozwój i powodzenie. Z tej zasady wychodzi szkoła snycerska w Rymanowie. Wyroby uczniów tej szkoły odznaczają się nietylko wzorowem wykonaniem, ale nadto umiarkowanemi cenami. Ramki bardzo ozdobne i starannie wyrzeźbione kosztują $1\frac{1}{2}$—5 zł. Niektóre wyroby uczniów tej szkoły, jak n. p. ozdobnie rzeźbione rączki do piór, rozmaite podstawki i t. p. przypominają wyroby zagraniczne. To też publiczność zwiedzająca wystawę. składa codziennie dowody swego uznania pracy uczniów szkoły Rymanowskiej, rozkupując ich wyroby bardzo chętnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 1 września do 8 września.) Wszystkie ceny od 100 kilogramów. Pszenica 9·— do 10·75 złr. Żyto 6.— do 7·— złr. Jęczmień 5 do 7·— złr. Owies 6·— do 7·20 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 4·25 do 6·50 złr. Kukurudza nowa 4·25 do 6·50 złr. Groch do gotowania 7.— do 8·— złr. Groch pastewny 6·— do 7·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8·— do 8·50 złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 5·— do 5·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 40·— do 55·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 30·— do 32·50 złr. Kminek 43·— do 54·— złr. Rzepak zimowy 14·50 do 16·75 złr. Rzepak letni 14·40 do 15·60 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 11·50 do 12·80 złr. Nasienie lniane 11·50 do 13·25 złr. Nasienie konopne 9·25 do 9·35 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy 30·75 do 31·10 złr.

Wiedeń, 18 września. (*Tel. Gaz. Lwow.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 4358 sztuk, t. j. 2282 wołów galicyjskich, 1745 węgierskich i 263 niemieckich. Mimo małego wywozu towar w lepszym gatunku podrożał a towar pośledni utrzymał się w cenie zeszłotygodniowej. Nie sprzedano 250 sztuk. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły stajenne 56 do 60 zł., w najlepszym gatunku 61 zł., za węgierskie 59—61 zł., za galicyjskie woły opasowe 44—56 zł., za węgierskie 48—56 zł., za niemieckie woły do wywozu przeznaczone 60—66 zł., za krowy i byki 55—56 zł., za bessarabskie woły opasowe 44 do 53 zł., za serbskie 44—54.50 zł., za bawoły 40—47 zł.

÷ **Wiedeń**, 17 września. Z powodu świąt żydowskich targ na bydło rozłożony na dwa dni, dziś i jutro. Z tego też powodu zamiast zapowiedzianych 4358 sztuk, spędzono dziś tylko 3398, w której to liczbie było towaru galicyjskiego 1965 sztuk, węgierskiego 1159, niemieckiego 115. Ruch na targu był bardzo ospały; na rachunek zagranicy wcale nie zakupywano, a kupcy miejscowi ograniczyli się na zakupywaniu ilości najniezbędniej potrzebnej. Mimo to ceny w porównaniu z zeszłotygodniowemi polepszyły się nieco, choć nie dorównały jeszcze cenom z przed dwu tygodni. Płacono: galicyjskie woły z obory 55 do 60.50 zł., węgierskie 55 do 59, niemieckie 55 do 60 zł. za ctr, metryczny.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 19 września.

Według dzisiejszych wiadomości. Rossyanie pod Plewną jeszcze nie dają za wygraną. Zdają się, że oczekiwać przybycia posiłków, mianowicie korpusu gwardyi. aby jeszcze raz spróbować szczęścia. Ale szanse zdobycia Plewny są już teraz więcej niż wątpliwe. Żołnierz rossyjski pójdzie wprawdzie jeszcze raz do szturmu ale bez wiary w powodzenie, podczas gdy żołnierz turecki zagrzany zwycięztwem, z podwójną energią bronić będzie pozycyi, która tak wielką okryła go chwałą. Zresztą otrzyma Osman basza wkrótce pomoc od strony Sofii. gdzie według pewnych wiadomości gromadzi się kilkunastotysięczny oddział turecki przeznaczony na odsiecz Plewny. Tymczasem także Sulejman basza przeforsuje zapewne wąwóz Szybka, w którym Rossyanie po utracie fortu Św. Mikołaja. długo już się trzymać nie mogą, zwłaszcza, że niepomyślne położenie armii carewicza zniewoliło naczelną komendę do wysłania nad Jantrę znacznej części korpusu XI, który dotychczas stał w Tirnowie. Rossyanie uważają widocznie pozycyę swą w Szybce za straconą pikietę, a jeżeli stawiają tam jeszcze opór. to tylko dla tego, aby jak najdłużej powstrzymać armię Sulejmana baszy od przekroczenia Bałkanu.

O obecnej sytuacyi pod Plewną wyraża się *Times* w sposób następujący; „Dla sprawy ottomańskiej chwila obecna jest drogą. Nikt oprócz samego Osmana baszy nie mógłby powiedzieć, jak długo on oblężenie wytrzymać może. Zależy to zarówno od zapasów amunicyi i żywności, jak od zręczności jego inżynierów i wytrwałości jego żołnierzy, ale armii oblężonej odsiecz nigdy zawcześnie nie nadchodzi. Mehemet Ali i Sulejman basza powinniby, jeżeli ten ważny punkt oparcia sprawy Islamu chcą ocalić, pospieszyć nad brzegi Widu ze wszystkiemi siłami. jakie mają do dyspozycyi. Że Mehemet Ali zaczyna się ruszać, na to mamy już niejakie wskazówki. Rozporządza on armią co najmniej 130-tysięczną. Jeżeli z tą siłą odważy się na energiczny ruch zaczepny, powinienby w 10 dniach z nad Łomu przybyć nad Wid. pędząc przed sobą owe 30 000. któremi carewicz obsadził linię Jantry. Lewe jego skrzydło, minąwszy Tirnowę, nietylko wyparłoby owe 15.000 ludzi. które rozrzucone są na drogach wiodących do przesmyków bałkańskich, ale przeciełoby komunikacyę 8 korpusowi, który zajmuje wąwóz Szybka. Otworzyłby tym sposobem drogę Sulejmanowi baszy. który z niepojętym uporem zdaje się być zdecydowanym nie korzystać z licznych niebronionych dróg bałkańskich. gdyż ruch jego ku Gabrowie był. jak się okazuje, tylko rekonesansem. Jeżeli Sulejman połączy się z Mehemetem mogą w sile 150.000 wtargnąć w dolinę Widu. Osman basza ma pod Plewną co najmniej 50.000 ludzi. Cała zaś armia rossyjska w Bułgaryi nie liczy więcej jak 150.000 kombattantów (?). Wodzom ottomańskim nadarza się dobra sposobność, jeżeli tylko skorzystać z niej potrafią. Ale gwardya cesarska w dziesięciu dniach stanie już pod Plewną. Już nie ma wiele czasu do stracenia".

Od jednej „z najznakomitszych powag wojskowych“ otrzymała *Presse* następujące uwagi o taktycznych przyczynach niepowodzeń rossyjskich pod Plewną: „Ze sprawozdania korespondenta *Daily News* o drugim dniu bitwy (8 b. m.) pod Plewną widać, że Rossyanie także tym razem, tylko na większe rozmiary popełnili ten sam błąd taktyczny. który spowodował pierwszą klęskę pod Plewna. Także w tej bitwie prowadzono przez kilka dni walkę artylerzycką aby następnie przystąpić do szturmu. Prawidła nowoczesnej taktyki nakazują równoczesne wprowadzanie do boju różnych rodzajów broni, razem z artyleryą powinna przeto działać piechota, z czego wszakże nie wynika jeszcze, aby każda bitwa miała się zaczynać szturmem i walką ręczną. Tej zasady taktycznej Rossyanie dotychczas nie uznali, gdyż jeszcze podczas wielkich ćwiczeń wojskowych zeszłego roku stali na taktycznem stanowisku roku 1865. Nie umieją oni prowadzić nieustającej walki karabinowej, nie wiedzą też jak użyć tej walki do przygotowania ataku. Przypuszczają oni szturm po walce działowej, która na pozór przygotowała grunt do szturmu, ale tylko na pozór. Tymczasem tylko piechota wygrywa lub przegrywa bitwy, artylerya dopomaga tylko do tego, dlatego też korespondent *Daily News* robi słuszną uwagę że zdobycie pozycyj pod Plewną zależeć będzie od waleczności ludzi z bronią w ręku. Artylerya choćby skuteczność jej była nie wiedzieć jak wielką, może wprawdzie wstrząsnąć okopy i zburzyć pojedyńcze działa, ale dopóki „ludzie“ nie przystąpią do wałów i nie wystawią się na ich ogień, nie może artylerya osiągnąć ważnych i trwałych sukcesów taktycznych, te bowiem polegają tylko na zniszczeniu żyjącej siły zbrojnej nieprzyjaciela. Dopiero gdy piechota strony atakującej wystąpi do boju, występuje także piechota obrońcy i zwalczoną zostaje zjednoczonemi siłami przeciwnika.

Rossyanie po $4\frac{1}{2}$ godzinnej walce artylerzyckiej szturmowali i zdobyli grywicką redutę stracili jednak przytem 8000 ludzi. Czy przy takich stratach może być mowa o skutecznem przygotowaniu ataku przez ogień działowy? Ta długa i jak się zdaje dość bezskuteczna walka artylerzycka Rossyan, która w dzień taką tylko wałom wyrządziła szkodę, jaką w nocy naprawić było można, mogła dla atakującego stać się bardzo szkodliwą, i nie wiemy, czy rzeczywiście szkodliwą nie była. Podczas 4 dniowej kanonady rossyjskiej mogli Turcy z łatwością z daleka ściągnąć wojska pod Plewnę, wprowadzić je w bój na dalszych pozycyach i odnieść korzyści w centrum albo na prawem skrzydle widowni walki. Atakujący, skoro się raz zdecyduje na atak, starać się powinien odnieść sukces tak prędko, jak tylko można, aby obrońca nie mógł według upodobania przedsiębrać zarządzeń przeciwnych albo nawet przejść częściowo do ofenzywy. Z tych powodów mniemamy, że taktyka rossyjska nie stoi jeszcze na wysokości czasu i że fałszywa metoda zaczepna Rossyan jest główną przyczyną ich niepowodzeń“.

Polit. Corr. donosi z Cetynii 16 września, że Czarnogórcy zajęli Presjekę, fort turecki w wąwozie Duga. Dnia 14 b. m. obsaczono też Bilek i postawiono przed nim działa pozycyjne. Jednocześnie operują z Niksiczu w kierunku Nozdry i Złotupia. Wukowicz zamyka przesmyk Duga pod Krstaczem; 15 b. m. kapitulował już Bilek po krótkiem ostrzeliwaniu, chociaż w obwarowanych koszarach broni się jeszcze wojsko tureckie. Zagrożone miejska posyłają o pomoc do Solimana baszy stojącego w Trebinii, który jednak ze względu na bezpieczeństwo tego miasta, sił załogi osłabiać nie może.

OSTATNIA POCZTA

W uzupełniającym wyborze deputowanego Rady państwa z okręgu gminnego Rzeszów-Kolbuszowa, wybrany został przy ściślejszem głosowaniu c. k. starosta powiatowy w Rzeszowie hr. Kazimierz Badeni 193 głosami. Drugi kandydat hr. Zdzisław Tyszkiewicz, otrzymał 165 głosów.

Wstępny artykuł *Nordd. Allg. Zeitung*, którego charakterystyczny ustęp podał nam w streszczeniu wczorajszy telegram, opiewa dosłownie: „Przeciwnicy obecnego porządku państwowego w Europie łączą ciągle wojnę wschodnią z swemi osobnemi zamiarami i planami. Jedni spodziewają się tego inni owego, jedni cieszą się ze zwycięstwa rossyjskiego, tamci tryumfują z powodu zwycięstw tureckich. Ale z pomiędzy tych wszystkich daleko sięgających snów i nadziei coraz bardziej zaczyna się wyłaniać jeden plan: specyficznie ultramontańska agitacya na korzyść ruchu polskiego ewentualnie przywrócenia Polski. Forma, w jakiej niedawno podług *Gazety Narodowej* wyraził papież swą radość z powodu zwycięstw tureckieg. pochód tryumfalny, nuncyusza papieskiego Jacobiniego przez Galicyę, zapał, z jakim urzędowe organa kuryi pomiędzy innemi *Osservatore Romano* przemawiają za Polską — oto bardzo wyraźne i zrozumiałe ogniwa machinacyi politycznej, z których celem ostatecznym nikt się już nie kryje. Obok tego nadto ludzie ci starają się naturalnie siać ziarno niezgody pomiędzy rządy i ludność. Tak samo ma się rzecz z doniesieniem krakowskiego *Czasu*, który podsunął rządowi niemieckiemu zamiar przyłączenia do swego państwa kraju, położonego po lewym brzegu Wisły. Dla ludzi rozsądnych nie potrzeba zbijać wcale tego doniesienia, ponieważ jednak korespondent *Czasu* twierdzi, jakoby był dobrze poinformowany, a w niespokojnych czasach i absurda znajduja wiarę, więc wyraźnie oświadczamy, że rząd nasz nigdy nie miał zamiaru powiększenia posiadłości polskich, że zamiar taki nie był nawet nigdy przedmiotem rozwagi i że nigdy się nie toczyły żadne rokowania lub układy w tym kierunku. Pominąwszy zresztą tyle innych względów i powodów, to już dotychczasowe doświadczenia zrobione na naszych współobywatelach narodowości polskiej, nie bardzo kazałyby życzyć sobie pomnożenia tych obywateli przez powiększenie naszych polskich posiadłości“. W dalszych ustępach swego artykułu polemizuje organ ks. Bismarcka z *Germania*, która podała formalny program restauracyi Polski.

Z Wiednia piszą do *Czasu* 17 września. „Niezwykłe, nieprzewidziane klęski rossyjskie wprawiły w osłupienie wojskowych i polityków. Podobnego zwrotu nikt spodziewać się nie mógł; teraz dopiero przypominają sobie tajemnicze słowa wyrzeczone jeszcze przed rozpoczęciem wojny przez jednego z generałów obcych na recepcyi u pewnego wysokiego dostojnika w Wiedniu. Zapytany wówczas, t. j. przed pięcioma miesiącami, co myśli, znając armię rossyjską, o losie wojny przyszłej, odparł generał zagadkowo: *Ich fürchte, es geschieht ein Unglück.* (Boję się katastrofy). Bliżej słów tych generał ów nie chciał wytłómaczyć, ale świadkowie tej rozmowy wiedzieli, że sąd generała tyczy się Rossyan, nie Turków. Utrzymują, że generalny sztab pruski podobno nigdy nie oddawał się złudzeniom co do przebiegu wojny. Także i w austryackim sztabie generalnym nie najlepsza panowała opinia o armii rossyjskiej. Długie przygotowania mobilizacyjne zadały armii rossyjskiej cios zabójczy w oczach kompetentnych kół wojskowych. To są reminiscencye do przyszłości należące. Chwila obecna jest atoli wielce krytyczną. Dyplomacya stoi z rękami założonemi wobec nieludzkiego, krwawego widowiska i nie może żadnego uczynić kroku. Najlepsi przyjaciele Rossyi uważają tegoroczną kampanię w Europie i w Azyi za straconą. Co się tyczy pytania: czy może być mowa o zawarciu pokoju jeszcze tego roku? odpowiadają w kołach politycznych bezwzględnem nie. W najlepszym razie obie strony wojujące zgodzą się na rozejm kilkutygodniowy, który następnie może być przedłużonym, a po uciszeniu się namiętności mogłaby być mowa o rokowaniach pokojowych, i to wprost między Turcyą a Rossyą, zapewne za pośrednictwem Niemiec, t. j. ks. Bismarcka. Turcya taką zyskała powagę w całej Europie, Rossya tyle straciła uroku dawnego, że już przestano hołdować opinii, jakoby Rossya żadną miarą nie mogła opuścić Turcyi, będąc pobitą. Mordercze walki pod Plewną przygotowały grunt do medyacyj pokojowych, przynajmniej dostarczyły ks. Bismarkowi i hr Andrassemu materyału do rozbioru i do zastanowienia się nad kwestyą pokoju.“

Z Bukaresztu otrzymała *Polit. Corresp.* następujące wiadomości z 13 b. m.: „Publikowany tu przedwczoraj manifest księcia Karola do narodu, w którym umotywowano konieczność przeprawienia się Rumunów przez Dunaj, albowiem w razie, gdyby Rumuni ograniczyli się tylko na defenzywie, mogliby byli Turcy wpaść do Rumunii, nie zadowolił nikogo. Nikt nie może dopatrzeć się logiki w tym manifeście. Wszakże przez wkroczenie Rumunów do Bułgaryi spotęgowano jeszcze bardziej możność inwazyi Turków do Rumunii, ogołoconej zupełnie z wojska. Smutnej rzeczywistości niepodobna upiększyć frazesami. Wiadomo przecież, że w tych dniach próbowali Turcy w kilku miejscach przeprawić się przez Dunaj na lewy brzeg a nie udało im się to tylko dla tego, albowiem wysłali do tej przeprawy zanadto mało żołnierzy. — Dzisiaj z rana o godzinie 11 przeniesiono relikwie św. Dymitra z cerkwi metropolitalnej do cerkwi P. Maryi. Nastąpiło to w skutek znanego listu pasterskiego metropolity, wystosowanego do mieszkańców stolicy. Procesya wypadła istotnie imponująco. Na czele procesyi jechało 12 żandarmów; za nimi jechał szwadron ciężkiej kawaleryi. Za tym oddziałem wojska ciągnął się bardzo długi szereg księży gr. n. un. Za duchowieństwem nieśli 4 włościanie trumnę, w której spoczywają zwłoki świętego a za trumną postępował zgrzybiały metropolita Calinic w wspaniałych szatach kościelnych. Za metropolitą posuwały się niezliczone tłumy ludu, które nie mogły pomieścić się w ulicach, przez które przechodziła procesya. Trumnę z zwłokami świętego złożono w cerkwi P. Maryi a około godziny 8 wieczorem odprawiono nad zwłokami solenne nabożeństwo w celu uproszenia u Boga powodzenia dla oręża rumuńskiego. Między Bukaresztem a Aleksandryą budują kolej konną, która ma być użytą na cele wojenne. Z wyjątkiem linii Paszkani-Jassy zastanowiono z dniem dzisiejszym ruch frachtowy na wszystkich innych liniach kolejowych.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 września. Izba deputowanych przyjęła wniosek zamknięcia rozprawy ogólnej o reformie podatkowej. Przemawiać będą jeszcze mowcy generalni za wnioskami mniejszości a potem generalny sprawozdawca.

Wiedeń, 18 września. Do *Pol. Cor.* telegrafują 18 b. m. z Petersburga: Wszystkie pogłoski zagrani-

cznych dzienników o zawieszeniu broni i medyacyi są dowolnie zmyślone.

Z Bukaresztu telegrafują do *Pol. Cor.* 18 b. m. Pod Plewną walka działowa trwa dalej. Książę Karol polecił, ażeby licznie przybywających rannych żołnierzy rumuńskich przeniesiono do szpitalu urządzonego w letnim pałacu książęcym w Cotroceni.

Angielski pełnomocnik wojskowy pułkownik Wellesley przybył do Bukaresztu.

Gastein, 18 września. Ks. Bismarck wyjechał dziś popołudniu w towarzystwie swego syna Herberta do Salzburga.

Berlin, 18 września. Wolffa biuro donosi z Konstantynopola 18 b. m.: Według najnowszych wiadomości Rossyanie stoją jeszcze dokoła Plewny. Depesza udzielona wczoraj Layardowi przez W. wezyra mówi o częściowej bitwie, a nie ogólnym szturmie. Bitwa stanowcza zostanie jeszcze stoczona.

Petersburg, 18 września. *Gołos* donosi: Generał adjutant Todtleben dziś wyjechał do głównej kwatery armii południowej.

Wczoraj odszedł nowy pociąg sanitarny do Kiszeniewa.

Petersburg, 18 września. Urzędowy biuletyn z Górnego Studna donosi 17 b. m.: Blokada i bombardowanie Plewny trwa dalej. Na wybranych przez W. ks. Mikołaja miejscach ustawiono już nowe bateryę, które Turkom znaczne straty wyrządzają.

Po pięciodniowem bombardowaniu dziś rano Turcy uderzyli niespodzianie na górę św. Mikołaja (w wąwozie Szybka). O godzinie 5 rano atak rozszerzył się na całą linię. Po gwałtownej dziewięcio-godzinnej walce Turcy z ogromnemi stratami odparci (ob. późniejszy telegram z Konstantynopola — *Red.*) Nasze straty także znaczne. Pułkownik książę Meszczerski poległ, pułkownik Tiaszelnikow lekko ranny.

Konstantynopol, 18 września. Zupełny odwrót Rossyan z wąwozu Szybki jest bliski.

Rossyanie, którzy niedawno cofnęli się z Ardahanu do Emiroglu wrócili znowu do Ardahanu. Zdaje się jednak, że wkrótce opuszczą Ardahan.

Konstantynopol, 17 września wieczór. Mimo ostatniej krwawej klęski Rossyan pod Plewną walka trwać ma dalej według ostatnich doniesień Osmana baszy.

Sulejman basza donosi, że po zdobyciu pozycyi rossyjskiej na górze św. Mikołaja Turcy atakują obecnie już ostatnie pozycye rossyjskie w wąwozie Szybka. Walka trwa ciągle.

Drugi telegram Sulejmana baszy donosi: Oddział rekonesansowy wysłany do wąwozu Hain-Boughaz stoczył walkę z rossyjskim oddziałem, który został pobity i stracił 200 ludzi.

Londyn, 18 września. Ambasador niemiecki Münster, wrócił z wizyty u lorda Derby w Knowsley, i wkrótce udaje się do Berlina.

Wiedeń, 19 września. *(Tel. pryw.)* Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych w rozprawie nad reformą podatkową dep. Auspitz w następujący sposób wyraził się o sprawozdaniu Krzeczunowicza: Nie chcę szczegółowo krytykować tego sprawozdania, ale muszę zaznaczyć, że jest ułożone na podstawie cyfr fałszywych; powtarzam z naciskiem cyfr fałszywych, gdyż o takim znawcy przedmiotu, jakim jest Krzeczunowicz, nie można powiedzieć, że w błąd popadł. Krzeczunowicz nie wahał się zatem z rozmysłem fałszywie rzeczy przedstawić. Po mowie następnego mowcy prezydent Rechbauer z stenogramem mowy Auspitza w ręku skonstatował, że mowca ten dopuścił się uchybienia przeciw prawidłom przyzwoitości parlamentarnej. Generalny mowca przeciw projektom reformy Sturm polemizował z sobotniemi wywodami dr. Herbsta z niezaprzeczonem powodzeniem. Po Sturmie zabrał głos Krzeczunowicz, którego dwugodzinna mowa wywoływała częste oklaski. Na znany zarzut ministra skarbu odpowiada Krzeczunowicz, że jestto właściwie komplement a nie zarzut, gdyż minister wezwał go do wykonania dzieła, któremu sam podołać nie może. Mowca kończy temi słowy: Thiers zawołał raz w parlamencie do Napoleona III: Nie wolno nam już popełnić ani jednego błędu więcej! Ponieważ z finansami naszemi stoimy nad przepaścią, więc i ja wołam: Nie wolno nam popełnić ani jednego błędu więcej, gdyż w przeciwnym razie wpadniemy w tę przepaść. (Oklaski.)

Dziś posiedzenie Izby.

Petersburg, 19 września. Urzędowy biuletyn z Górnego Studna donosi 18 b. m. Generał Radetzky doniósł wczoraj o zupełnem odparciu rozpaczliwego szturmu tureckiego na fortyfikacye rossyjskie na górze św. Mikołaja w wąwozie Szybka. W szturmie brały udział gwardya turecka i arabistańskie wojska. Rossyanie stracili 100 żołnierzy zabitych, 19 oficerów i 400 żołnierzy rannych.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 21 do 31 sierpnia 1877.

Hiesiger Rifke, dziecię czeladnika tapicerskiego, l. 1 i 8 mies., na dławiec. — Przybycin Anna, zarobnica, l. 29, na pomieszanie umysłu. — Fiszlewicz-Goldfinger Chaje, rozwódka, l. 58, na pomieszanie umysłu. — Krawiec Wiktorya, zarobnica, l. 50, na zapalenie mózgu. — Süss Krystyna, sługa, l. 75, na zapalenie otrzewnej. — Oczkowska Ołena, wieśniaczka, l. 55, na kiłę. — Niżanty Józefa, córka woźnego, 5 mies., na nieżyt kiszek. — Hillebrand Helena, córka radcy c. k. sądu krajowego, l. 7, na błoniawę. — Rohatyn Amalia Eugenia, dziecko spiewaka, 4 mies., na zapalenie mózgu. — Bardach Pesche, zarobnica, l. 47, na raka macicy. — Chomycz Marya, zarobnica, l. 26, na padaczkę z szałem. — Dutkiewicz Józef Alojzy, oficyał zakładu karnego, l. 42, na szał i zapalenie mózgu. — Kozłowska Marya, prebendaryuszka zakładu ubogich, l. 84, na uwiąd schyłkowy. — Kapeluch Justyna, żona stróża, l. 49, na zapalenie osierdzia. — Ostermann Ernest, c. k. major w pensyi, l. 65, na zapalenie osierdzia. — Ptyś Mykita, ułan 11 pułku, l. 22, na dysenteryę. — Jaremkiewicz Józef, szewc, l. 35, na suchoty płuc. — Baranowicz Grzegorz, zarobnik, l. 57, na suchoty płuc. — Dwulotek Anna, prebendaryuszka domu ubogich, l. 81, na zanik schyłkowy. — Przydatko Marya, zarobnica, . 46, na padaczkę z szałem. — Hektor Franciszek, syn zarobnicy, l. 1 i 6 mies., na wycięczenie sił. — Arbaszewski Rudolf, syn szewca, l. 2, na zapalenie mózgu. — Adler Leiser Simche, syn stręczyciela, l. 7 i 6 mies., na błoniawę. — Horniker Berl, zarobnik, l. 56, na tężyc. — Mayer Piotr, dziecię zarobnika, l. 1, na zapalenie płuc. — Seemann Amalia, wdowa po perukarzu, l. 76, na uwiąd schyłkowy. — Deutsch Perl, dziecię kelnera. l. 1 i 6 mies., na suchoty. — Notiszak Marya, prebendaryuszka domu ubogich, l. 67, na gruźlicę. — Reiss Perl Liebe, dziecię czeladnika szczotkarskiego, l. 1 i 6 mies., na suchoty.

(C. d. n.)

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 września 1877.

Hotel Angielski.

Pp. S. Klusik z Zaleszczyk. T. Abgarowicz z Bratyszowa. K. Barański z Radłowic. F. Tasiński z Zahajpola. W. Puzyna z Martynowa. A. Rakowski z Królestwa. W. Straszewski z Głobień. M. Szymanowski z Słociny. G. Wierzański z Królestwa.

Hotel Europejski.

Pp. J. br. Romaszkan z Koszylowa. A. Jakubowicz z Nowosiółek. W. Kaczkowski z Warszawy S. Kirski z Podola.

Hotel George'a

Pp. T. Dembowski z Jarosławia. T. Fedorowicz z Klebanówki. T. Kownacki z Switarzowa. Alfred Münther z Waniowa. W. Przybysławski z Czortowiec. E. Radziejowski z Ditkowiec. Bogusław Wydżga z Królestwa.

Hotel Krakowski.

Pp. A Myśliwiec z Krakowa. J. Skomorowski z Tarnopola. J. Nanowski z Kolowa. W. Rudnicki Milowa. S. Komornicki z Zawadki-

Hotel Langa.

Pp. Moser z Stanisławowa. J. Fromel z Krakowa. T. Lewandowski z Smolina. K. Zbyszewski z Krakowa. L. Zieleniewski z Krakowa. J. Hladry z Pragi.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Przysłoński z Warszawy. J. Zaleski z Warszawy. D. Rusiecki z Ukrainy. W. Janiga z Zwiniacza. K. Mencel z Kocniowa.

Odjechali ze Lwowa
dnia 19 września 1877.

Pp. A. hr. Biniński do Poznania. J. hr. Mielżyński do Poznania. K. hr. Weissenwolfdo Ruskiej wsi. E. Wesołowski do Złoczowa. H. Dornbach do Żukowa. M. Kobierzycki do Krakowa. B. Kutkowski do Kongresówki. W. Makomaski do Królestwa. W. Markowski do Wiednia. B. Wołkowicz do Brodów. I. Zabielski do Łośniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 15 września 1877, godz. 7 rano.
Barometr 735·17 mm. Psychrometr suchy 14·3°C. Psychrometr wilgotny 13·5°C. Prężność pary 10·0mm. Wilgoć 92% Zachmurzenie 10. Wiatr NW 2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza +11·4°R.
Barometr opada.

z dnia 16 września 1877, godz. 7 rano
Barometr 728·18 mm. Psychrometr suchy 14.4°C. Psychrometr wilgotny 13·5°C. Prężność pary 11·0mm. Wilgoć 91% Zachmurzenie 8. Wiatr NE1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza + 11 5°R.
Barometr opada

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy) ; o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 18 września 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	254	—	257	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	125	50	128	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	241	50	244	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	60	86	25
„ „ „ 4% „	78	50	79	25
„ „ „ 5% okresowe	85	60	86	25
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	60	90	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	10	86	10
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	40	9	50
Półimperyał	9	50	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90
„ „ papierowy	1	20	1	22
100 marek niemieckich	57	40	58	40
Srebro	104	50	106	50
Kupony w srebrze	104	—	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 15 września 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	65.—	65.15
luty-sierpień	65.—	65.15
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	67.60	67.80
kwiecień-październik	67.60	67.80
Losy z roku 1839 całe	318.—	320.—
„ „ 1839 piąta część 4%	318.—	320.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.50	108.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.50	113.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.50	120.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	134 50	135.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.—	134 50
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	134.50	135.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.50	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	75.60	75.80
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	—.—	103.50
Bukowiny	81.—	82.—
Galicyi	84.80	85 30
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	76.50	77.—
Węgier	77.50	78.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	220.25	220.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	730.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	238.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	856.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	34.—	36.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	378.—	380.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	178.—	179.—
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1955.—	1960.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	252.—	252.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	125.25	126.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	28.0—	280.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	82.50	83.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	101.—	102.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.—	104.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	97.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	85.—	86.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	85.50	86.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.50	86.—
Gal. banku hipot. po 6%	90.—	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	95.—	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.50	81.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.75	91.25
„ „ „ po 5%	100.—	100.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	71.50	72.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	63.—	63.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.—	102.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.25	100.75
„ „ „ „ II. emisyi	98.75	99.25
„ „ „ „ III „	96.50	97.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76.50	77.—
z r. 1867	75.25	75.75
z r. 1868	68.—	68.25
z r. 1872	63.50	64.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	68.—	68.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	165.75	166.25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.—	93.50

	płaca	żądaja.
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	33.—	35.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27.75	28.50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	57.20	57 35
Berlin za 100 mark w. n p.	57.20	57 35
Frankfurt za 100 mark p.	57.20	57.35
Hamburg za 100 mark w. p. n.	57.20	57.35
Londyn za 10 ft. szt.	117.85	118.10
Paryż za 100 fr.	47.—	47.10
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.63 —
„ pełnej wagi	5.64.—	5.65 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.45.—	9.46 —
Rosyjski imperyał	9.66.—	9.70.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.90	104.10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
18 września 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	65	55
„ „ „ w srebrze	68	05
Renta w złocie	76	50
Losy pożyczki z roku 1860	113	25
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
„ „ kredytowego	229	—
Londyn	117	70
Srebro	105	05
Napoleond'or	9	42
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	57	85

Dziennik Urzędowy.

(5067 1—3) **Edykt.**

L. 12740. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Samuela Gabel z Radymna i mianuje c. k. sędziego powiatowego w Radymnie, p. Kamila Krafta komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się dzierżawcę dóbr p. Aleksandra Krafta z Radymna i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 26 września 1877 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności do zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy masy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszonia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 31 października 1877, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym (albo też w sądzie powiatowym w Radymnie), a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu 21 listopada 1877 o godzinie 9 rano, na którym tentowane będzie zagodzenie w myśl §. 68 ust. konk., winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tym terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na ostatek podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl 12 września 1877.

(5071 1—3) **Edykt.**

L. 10560. Sokalski c. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych małżonków Jana i Elżbietę Hersinów, że przecim nim p. Ignacy Kwiciński pozew o zapłacenie 219 zł. 11 ct. wniósł.

Wzywa się tychże zatem, by na terminie do rozprawy na dzień 27go września 1877 o 10 godzinie rano wyznaczonym, sami stawili się, lub innego pełnomocnika ustanowili, lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Janowi Lubaczewskiemu ze Sokala informacyę dali, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sokal 13 września 1877.

(5106) **Ogłoszenie.**

L. 57. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Pasieka, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie, a na dniu 27 września 1877 i przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa dnia 15 września 1877.

(5105) **Ogłoszenie.**

L. 11757. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Draganówka dnia 26 września 1877 się rozpoczną.

Każdy, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol dnia 15 września 1877.

(5091) **Ogłoszenie.**

L. 5. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Tyniec.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w c. k. sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 26 września 1877, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Skawina 15 września 1877.

(4822 1—3) **Edykt.**

L. 9819. C. k. sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomemu Koplowi Almer niniejszem wiadomo czyni, że w skutek prośby Stanisławowskiej kasy oszczędności z dn. 18 lipca 1877 l. 8910 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 20 zł. mk. z pn. dla Kopla Almera ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi Wurzel z zastępstwem p. adw. Bardacha doręczonym został.

Słanisławów 8 sierpnia 1877.

(4906 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 8651. W konkursie do majątku Majera Raba nieprotokołowanego kupca w Przemyślu, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 13 marca 1877, l. 3808, otwartym, odbędzie się w gmachu sądowym w Przemyślu w biurze podpisanego komisarza konkursowego nr. 10 na dniu 28 września 1877 o godzinie 9 rano drugi termin likwidacyjny z wierzycielami, którzy się po dniu 4 czerwca 1877 zgłosili, co się niniejszem do wiadomości wierzycieli podaje.

Przemyśl 24 sierpnia 1877.

Komisarz konkursowy:
Wołoszczakiewicz.

(4823 1—3) **Edykt.**

L. 9229. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wprowadza postępowanie amortyzacyjne weksla z daty Stanisławów dnia 1go listopada 1872 na 3000 zł. w. a. opiewającego na rok jeden od daty płatnego przez Markusa Graubart wystawionego, na zlecenie Chaima Scherer et Graubart przez Edwarda Bong akceptowanego, a przez Chaima Scherer na rzecz Natalii Graubart żyrowanego, i wzywa dzierżyciela powyższego wekslu, by w przeciągu 45 dni takowy w tutejszym sądzie złożył i prawa swe wywiódł, inaczej bowiem weksel ten jako umorzony uznanym będzie.

Stanisławów 1 sierpnia 1877.

(4825 1—3) **Edykt.**

L. 12010. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla Heleny i Teodora Suchorypów, o których niewiadomo, czy żyją i gdzie się znajdują, kuratora p. adwokata dra Łuczakowskiego, podstawiając mu p. adwokata dra Kwiatkowskiego celem doręczenia uchwały tabularnej z 28go sierpnia 1876 l. 12188, którą dozwolono zaintabulowanie prawa własności do realności pod l. 291/814 w Tarnopolu na rzecz Macieja i Maryi Karmazynów.

Wzywa się tedy wspomnionych niewiadomych z życia i miejsca pobytu, by udzielili kuratorowi środków ku obronie ich interesów służyć mogących.

Tarnopol 6 sierpnia 1877.

(4729 1—3) **Edykt.**

L. 496. W depozycie c. k. sądu krajowego lwowskiego znajduje się na rzecz Feliksa Linderskiego vel Świderskiego, spadkobiercy ś. p. Walentego Turkowskiego kwota 94 zł. 15 ct. w. a.

C. k. sąd powiatowy w Nisku wzywa tegoż Feliksa Linderskiego vel Świderskiego, tudzież domniemanych właścicieli i kuratora, którego się w osobie c. k. notaryusza Zygmunta dra Ruckiego ustanawia, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni swoje jakowe prawa do powyższej kwoty przed tutejszym sądem zgłosili i udowodnili, gdyż w razie przeciwnym depozyt w mowie będący uznanym zostanie za przepadły funduszowi kadukowemu.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 28 stycznia 1876.

(4677 1—3) **Edikt.**

Zl. 13646. Ueber das Gesuch de praes. 27 Dezember 1876 Z. 13646 wird auf Grund des Kaufvertrages ddo Wien 24 Oktober 1876 die Einverleibung des Eigenthumsrechtes für Neche und Issac Barbach zu der Realität sub. Tab. Nr. 965 in Brody bewilliget und hievon die liegende Nachlaßmasse nach der verstorbenen bisherigen Eigenthümerin dieser Realität Terese Strisower durch den Curator H. Advocaten Dr. Weisstein und hiemit verständigt.

K. k. Bezirksgericht.

Brody, 31 Dezember 1876.

(4776 1—3) **Edikt.**

Zl. 7286. Es wird hiemit bekannt gemacht, daß behufs Empfangsnahme des h. g. Tabularbescheides vom Heutigen Zl. 7286/76 für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Osias Braun ein Curator in der Person des hiesigen Advocaten Dr. Weisstein bestellt wurde.

K. k. Bezirksgericht.

Brody 27 September 1876.

(4819 1—3) **Edikt.**

Zl. 11519. Vom k. k. Kreisgericht zu Przemyśl wird hiemit der unbekannt wo sich aufhaltende Joahim Lewin verständigt, daß wider ihn M. A. Kallir um Erlassung der Zahlungsauflage über 1200 fl. M. das Gesuch überreicht habe, über welches die betreffende Zahlungsauflage vom 18 Juli 1877 zur Zl. 9997 auch erflossen sei.

Gleichzeitig wird für denselben der Landesadv. Dr. Zezulka zum Curator ad actum der Landesadv. Dr. Dworski zu dessen Stellvertreter bestellt und derselbe angewiesen, damit er seine Vertheidigungsmittel dem Curator mitzutheilen oder einen anderen Bevollmächtigten dem Gerichte namhaft zu machen habe, widrigens er die etweigen nachtheiligen Folgen sich selbst zuzuschreiben haben werden.

Przemyśl, 16 August 1877.

(4828) **Kundmachung.**

Zl. 12343. Im Konkurse des Leib Seidler zu Tarnopol wurde bei der am 31 Juli 1877 abgehaltenen Tagfahrt von den Konkursgläubigern Moses Barbasz in Tarnopol als Massaverwalter und Zallel Rathhauser in Tarnopol als dessen Stellvertreter gewählt und diese Wahl hierorts bestätigt.

Tarnopol den 6 August 1877.

(4829 1—3) **Amortisirung**

Zl. 11247. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol werden auf Ansuchen der Fr. Rachel Grosstern hinsichtlich des angeblich in Verlust gerathenen vom H. Dawid Fiül in Tarnopol am 11 Mai 1869 über 136 fl. ö. W. ausgestellten von demselben auf Ester Streicher girirten am 1 Mai 1872 zahlbar gewesenen und von Jan Kulczycki akzeptirten Wechsels, alle jene, welche diesen Wechsel in Händen haben oder hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihre Ansprüche binnen 45 Tagen vom Tage der ersten Edikts-Einschaltung so gewiß hiergerichts anzumelden, widrigens nach Verlauf dieser Frist dieser Wechsel als amortisirt erklärt werden würde.

K. k. Kreisgericht.

Tarnopol, am 25 Juli 1877.

(4844 1—3) **Edykt.**

L. 9228. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wprowadza postępowanie amortazacyjne weksla z daty Stanisławów 14 lutego 1873 na 1030 złr. w. a. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego, przez Markusa Graubarta na własne zlecenie wystawionego, przez Chaima Scherer et Graubart i Edwarda Bong akceptowanego, a przez Markusa Graubart na rzecz Natalii Graubart żyrowanego. i wzywa wierzyciela tegoż weksla, aby w przeciągu 45 dni takowy w tutejszym sądzie złożył i swe prawa wykazał, inaczej bowiem powyższy weksel jako umorzony uważanym będzie.

Stanisławów 25 lipca 1877.

(4835 1—3) **Edykt.**

L. 3241. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wzywa niniejszem celem wykrycia stanu długów wszystkich wierzycieli, którzy do masy ś. p. Franciszka Witkiewicza byłego sędziego powiatowego w Starejsoli zmarłego, mają pretensye, aby na terminie dnia 12 grudnia 1877 o godzinie 9 przed południem celem zgłoszenia i udowodnienia swych należytości w sądzie tutejszym stanęli, lub takowe do powyższego terminu pisemnie zgłosili i udowodnili, gdyż nie zgłaszający się w zakreślonym przeciągu czasu nie mogą się już upominać o zaspokojenie ze spadku, jeżeli takowy przez wypłatę zgłoszonych należytości został wyczerpanym i jeżeli nie służy im prawo zastawu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 28 czerwca 1877.

(4826) **Edykt.**

L. 12121. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił na podstawie wyboru wierzycieli w myśl §. 74 u. k. dokonanego, p, Schulima Landesbergera stałym zawiadowcą masy konkursowej Leiby Pomeranza, z zastępstwem p. M. S. Weissteina.

Tarnopol 6 sierpnia 1877.

(4754 1—3) **Edykt.**

L. 5617. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie podaje do publicznej wiadomości, że Jan Mazur z Kłyzowa za marnotrawcę uznany i kurator w osobie Jakóba Pasika z Kłyzowa dlań ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów 18 sierpnia 1877.

(4733 1—3) **Edykt.**

L. 36670. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że dr. Izidor Nimhin w imieniu swej małoletniej córki Julii Nimhin, zamężnej Freund przeciw Karolowi Freundowi i c. k. uprzyw. gal. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie, o unieważnienie zawartego między Julią Nimhin a pierwpozwanym aktu pożyczki 20.000 zł. w. a. o zapłacenie tej sumy i zmazanie ustępstwa pierwszeństwa dla przypozwanego banku dla sumy 8500 zł. z pn. pod dniem 10 lipca 1877 do l. 36670 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, a ponieważ miejsce pobytu pozwanego Karola Freunda jest niewiadomem , przeto c. k. sąd kraj. do zastępowania go, tutejszego adw. dra Bobownika z substytucyą adwokata dra Popławskiego kuratorem mianował, któremu powyższy pozew doręczonym zostaje, i z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 21 lipca 1877.

(4818 1—3) **Edykt.**

L. 10397. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia nieobecnych i z miejsca pobytu niezuzjomych Annę Eisenberger, Eleonorę Eisenberger i Józefa Eisenbergera, iż na podanie Itty Hornik de praes. 18 lutego 1876 l. 2502 dozwolony został tusądową uchwałą z dnia 23 lutego 1876 drugi stopień egzekucyi, to jest oszacowanie realności pod l. 18 w Przemyślu na Zasaniu położonej na rzecz Itty Hornik, w celu zaspokojenia kwoty 682 zł. z pn. i że uchwała ta p. adwokatowi drowi Smutnemu, którego równocześnie kuratorem nieobecnych z substytucyą p. dra Łużeckiego ustanowiono, doręczoną została.

Jest więc rzeczą nieobecnych wszelkie potrzebne informacye kuratorowi udzielić.

Przemyśl 16 sierpnia 1877.

(4770) **Edykt.**

Lwowski c. k. sąd krajowy pertraktujący konkurs wierzycieli masy spadkowej Piotra Lewickiego na podstawie jednomyślnego wyboru wierzycieli tymczasowego zarządcę tej masy konkursowej p. adwokata dra Teobalda Semilskiego w tymże urzędzie nadal zatwierdza, zastępcą zaś jego p. dra. Teofila Srokowskiego ustanawia, co niniejszem do publicznej podaje się wiadomości.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, 25 sierpnia 1877.

(4821 1—3) **Edykt.**

L. 3621. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu na skutek prośby Adeli Marczewskiej i Franciszka Ksawerego Marczewskiego de praes. 6 lipca 1877 l. 3621 wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Bochniewicza, tudzież z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców lub prawonabywców, którzyby z tytułu obowiązku Michała Bochniewicza na podstawie wyroku Magistratu w Bieczu z dnia 14 stycznia 1801 w stanie biernym realności pod l. 21 w Nowym Sączu wedle Dom l. pag. 190 n. 6 on. jeszcze w dniu 4go sierpnia 1801 wpisanego do wydania Janowi Bochniewiczowi cesyi czyli zrzeczenia się kamienicy w Nowym Sączu położonej i oddania mu takowej z rachunkiem od dnia wprowadzenia w jej posiadanie jakie prawa mieli, aby takowe w przeciągu jednego z dniem 10 września 1878 kończącego się roku w tutejszym c. k. sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu ta pretensya tabularna na żądanie strony uprawnionej za umorzoną uznaną i wykreśloną zostanie.

O tem zawiadamia się Jana Bochniewicza i jego spadkobierców lub prawonabywców do rąk kuratora adw. p. dra Jarosza i przez edykta.

Nowy Sącz 18 sierpnia 1877.

(4732 1—3) **Edykt.**

L. 44126. C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia niniejszem p. Joachima Lewin, iż na prośbę c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 670 zł. z pn. przeciw p. Abrahamowi Abeles i niemu wydanym i dla niego jako nieznanego z miejsca pobytu kurator w osobie tutejszego adwokata p. dr. Raresa z zastępstwem p. adwokata dr. Sokala ustanowiony i do rąk tegoż tenże nakaz zapłaty doręczony został.

Lwów dnia 24 sierpnia 1877.

(51?7) **Ogłoszenie.**

L. 7224. C. k. komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Limanowej, ogłasza niniejszem, że arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami i mapami hipotecznemi dla gminy Mencina złożone zostają w tutejszym c. k. sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 28 września 1877 w tutejszym sądzie, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciwko prawdziwości arkuszów, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Limanowa 16 września 1877.

(5128 1—3) **Edykt.**

L. 3929. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach, celem zaspokojenia wywalczonej przez Salamona Klein sumy wekslowej 140 złr. w. a. z pn. rozpisuje egzekucyjną licytacyę realności nietabularnej masy spadkowej Daniły Jacyszyna pod n. k 75 w Nastasowie w trzech terminach dnia 15 października 1877, dnia 12 listopada 1877 i dnia 10 grudnia 1877, w sądzie tutejszym o godzinie 9tej zrana, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie także za niższą i jakakolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 555 złr. Wadyum 55 w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania, przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Mikulińce 15 listopa 1876.

(4904 3—3) **Edykt.**

L. 19509. W drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 2 marca 1877 l. 4189 celem przeprowadzenia orzeczonego wyrokiem rozdziału wspólności realności pod l. 46 Dz. VIII w Krakowie położonej. C. k. sąd krajowy dozwala egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 46 Dz. VIII (48 Gm. VI) w Krakowie położonej, która to licytacya pod następującemi warunkami się odbędzie:

Przedmiot sprzedaży stanowi realność pod nr. 46 Dz. VIII/48 Gm. VI w Krakowie położona, ciało hipoteczne stanowiąca.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach, a mianowicie w dniach 29 października 1877, 3 grudnia 1877 i 14 stycznia 1878, na każdym terminie o godzinie 10tej rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 7427 złr. w. a., poniżej której realność sprzedaną nie będzie. Na wypadek nie sprzedania realności pod l. 46 Dz. VIII na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyższą od niej, realność w mowie będąca zostanie na trzecim terminie i poniżej ceny seacunkowej sprzedaną, atoli nie za mniejszą sumę, jak wynoszą wszystkie „długi hipoteczne na realności pod l. 46 Dz. VIII ciążące.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane był mogą w tus. registraturze zaś w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O tej uchwale otrzymują zawiadomienie współwłaściciele realności pod l. 46 Dz. VIII, oraz wierzyciele hipoteczni realności pod l. 46. Wszyscy zaś. który po dniu 13 lipca 1877 prawo hipoteczne na realności pod l. 46 Dz. VIII nabyli, lub ci wierzyciele, którym uchwała niniejsza albo wcale nie, albo za późno doręczoną będzie, otrzymują o niej zawiadomienie do rąk ustanawiającego się kuratora adw. dra. Hajdukiewicza.

Resztę warunków licytacyjnych mogą strony interesowane przejrzeć w aktach sądowych.

Kraków 17 sierpnia 1877.

(4987 3—3) **Edykt.**

L. 13703. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Józefa Krzysztofowicza wygotowany został przez c. k. sąd krajowy we Lwowie projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego dla majętności Baba Buczacka i Trybuchowiecka czyli Józefówka wielka zwana, Józefa Krzysztofowicza własnej w Budzanowskim powiecie sądowym w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się według protokołów katastralnych z ostatniego pomiaru z roku 1859 z parcel 120 do 128, 2572 do 2588, 3222, 3223, 3224 i 3250 w objętości 397 morgów i 19 sążni kwadratowych, który to projekt w tabuli c. k. sądu krajowego przejrzanym być może, a od dnia 1 października 1877 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma:

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie swoje oznajmienie do dnia 1 kwietnia 1878 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 31 lipca 1877.

(5040 3—3) **Edykt.**

L. 3448. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że rozpisaną została przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 96 a rep. 4 w Żurawcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Hrycia Butryna należącej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia sumy 147 złr. w. a. z pn.

Publiczna licytacya tej realności odbędzie się w dniach 17 września 18 października i 15 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 zrana w zabudowaniu tutejszego sądu. Na pierwszym i drugim terminie będzie ona tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną przy trzecim i niżej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 140 złr. wadyum wynosi 14 złr. w. a. Reszta warunków licytacyjnych znajduje się w kancelaryi sądu do przejrzenia.

Kuratorem dla nieznanych dotychczas sądowi wierzycieli mianuje się p. Stanisława Kraussa w Uhnowie.

Uhnów dnia 9 lipca 1877.

(5029 3—3) **Edykt.**

L. 1405. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi wyroku z dnia 11 listopada 1869 l. 3726 na zaspokojenie pretensyi Anny Stasikowej w kwocie 105 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 46 sub. rep. 1 w Łękawicy w powiecie Wadowickim położonej ciała tabularnego niestanowiącej, w spadku po Pawle Adamczyku dłużniku pozostałej w 3 terminach: 19 września, 17 października, 13 listopada b. r. w gmachu tutejszo sądowym każdym razem o godzinie 10 zrana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 325 złr. w. a.

Wadyum wynosi 33 złr. w. a.

Realność ta na 1szym i 2im terminie tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej, na 3im zaś niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Inne warunki licytacyi jakoteż akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszej.

Wadowice dnia 24 sierpnia 1877.

(5038 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5653. Dnia 20 września, 23 października i 27 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności pod l. 49 i 50 w Borku dłużnika Feiwla Seidena własnej ciała tabularnego niestanowiącej na pokrycie pretensyi 107 złr. w. a. z pn. Ignacego Oximka własnej. Cena wywołania stanowi 320 złr. wadyum 32 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
w Mielcu dnia 23 sierpnia 1877.

(4837 3—3) **Edykt.**

L. 1050. C. k. sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez Dyrekcyę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego sumy 686 zł. w. a. wraz z odsetkami po 12% od 3 lutego 1872, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 10 zł. 36 ct. w. a. i obecnemi kosztami egzekucyjnemi w ilości 4 zł. 26 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 164 w Busku położonej, Tomaszowi Niewrzałkiewiczowi na własność należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisania z dnia 4 stycznia 1871 opisanemi gruntami i innemi powyż należytościami, w trzech terminach, a to: w dniu 11go października, 5 listopada i 28 listopada 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem. W tutejszym c. k. sądzie pod następującemi warunkami odbędzie się:

1) Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1400 zł. w. a., za którą to cenę lub wyżej tejże realność ta na pierwszym i drugim terminie, zaś na trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
2) Chęć kupienia mający winni przed rozpoczęciem licytacyi kwotę 140 zł. w. a. jako zakład w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.
3) Nabywca obowiązany będzie, po prawomocności aktu licytacyjnego, całą cenę kupna, wliczając w nią zakład w kwocie 140 zł. w. a., złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30tu, poczem mu dekret własności wydany i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej realności nabytej wprowadzony zostanie.
4) Od dnia wprowadzenia w posiadanie ma nabywca obowiązek płacenia podatków i poniesienia winnych ciężarów z posiadaniem nabytej realności połączonych, niemniej poniesienia należytości przenośnej.
5) Gdyby nabywca którenkolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.
6) Akt oszacowania realności sprzedać się mającej, jakoteż wykaz należących podatków, przejrzeć można w c. k. tu sądowej registraturze.

Busk dnia 10 maja 1878.

(4920 2—3) **Edykt.**

L. 29971. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa niniejszem wszystkich, którzyby skradzione p. Kajetanowi hr. Kickiemu, dwa 5% listy zastawne Galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego na okaziciela opiewające, wystawione dnia 1 stycznia 1876 na 37letni okres a to: ser. III Nr. 3700 i 4029 po 1000 zł. w. a., tudzież kupony tychże listów, z których pierwszy płatnym był 30 czerwca 1877 a ostatni 31 grudnia 1893 r. płatnym się stanie, w rękach swych mieli, aby takowe, a to: rzeczone listy zastawne najdalej do 3 lat, licząc od dnia płatności ostatniego z temiż listami wydanego kuponu, t. j. od dnia 31 grudnia 1893 r., kupony zaś już zapadłe najdalej do roku 6 tygodni i 3 dni licząc, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej," a kupony dopiero w przyszłości do zapłaty przypadające najdalej do roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia każdocześnej ich płatności, sądowi tem pewniej okazali, gdyż takowe inaczej amortyzowane i za nieważne uznane zostaną.

Lwów 7 lipca 1877.

(4862 3—3) **Edykt.**

L. 8590. Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Zimmermana w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym 4 października, 5 listopada i 6 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 9 rano sprzedaż realności Marcina Kozy a raczej nie objętej tegoż masy spadkowej w Lubince pod l. 9.

Cena wywołania 690 zł. w. a. wadyum 69 zł. w. a.

Akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany.

Tarnów dnia 30 czerwca 1877.

(4864 3—3) **Edykt.**

L. 3538. C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia kwoty 300 zł. wraz z karą konwencyonalną 10 zł. miesięcznie płynącą od 5 kwietnia 1874 do dnia zapłaty i kosztami egzekucyjnemi 5 zł. 86 ct. i 6 zł. 50 ct., egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. 37 w Stradczu położonej, Franciszka Gerle własnej, wywalczonej sumie za hipotekę służącej, w dwóch terminach, a to 5 października i 9 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie. Sprzedaż jest ryczałtowa i bez ewikcyi. Na powyższych terminach realność ta tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość tej połowy realności szacunkiem zbadana 750 zł. w. a.

Wadyum wynosi 75 zł. w. a.

W razie, gdy sprzedaż przy powyższych dwóch terminach nie przyjdzie do skutku, wyznaczony zostaje w celu ułożenia przystępniejszych warunków licytacyi termin w sądzie tutejszym na 7 grudnia 1877, 10 godzinę rano pod rygorem, że nie stawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni uważani będą za przystępujących do większości głosów stających z wyjątkiem intabulowanego n. 2 on. dla Zuzanny Gerle 2do Eichelberger, dożywotniego prawa pobierania 6 ćwierci jęczmienia a ewentualnie także prawa bezpłatnego mieszkania z opałem i użytkowania pół morga roli.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i reszta warunków mogą być w sądzie przejrzane. Dla tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby po 14 lutego na tę realność do tabuli weszli, ustanowiono kuratorem ad actum p. Juliana Duralskiego w Janowie.

Janów dnia 13 sierpnia 1877.

(4849 3—3) **Edykt.**

L. 2897. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia Katarzynę Gläsner drugiego małżeństwa z miejsca pobytu niewiadomą, że uzyskany przeciwko niej przez dyrekcyę Zakładu kredyt. włość. we Lwowie nakaz wypłaty sumy 244 zł. 71 ct. w. a. z przynależytościami przez sąd tutejszy pod dniem 31 sierpnia 1876 l. 5052 doręczony został ustanowionemu jej kuratorowi w osobie Mikołaja Küblera, któremu Katarzyna drugiego małżeństwa Hobler w tej sprawie odpowiednie dać ma informacye, lub też innego pełnomocnika ustanowić.

Gródek dnia 20 lipca 1877.

(4842 3—3) **Edykt.**

L. 9516. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Seligowi Klaper wiadomo czyni, że na żądanie stanisławowskiej kasy oszczędności w sprawie wekslowej przeciw Seligowi Klaper o 20 fl. w. a. z pn., wydany w dniu 11 lipca 1877 l. 8632 nakaz zapłaty sumy wekslowej 20 zł. w. a. z pn. ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi Wurzel doręczonym został.

Stanisławów 1 sierpnia 1877.

(4838 3—3) **Edykt.**

L. 1051. C. k. sąd powiatowy w Busku oznajmia, że celem zaspokojenia sumy 250 zł. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się w sądzie licytacya realności Szczepana Zabuskiego własnej pod l. 23 w Busku położonej, w dniach 30 października, 27 listopada i 19 grudnia 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana.

Cena wywołalna stanowi 100 zł. wadyum 50 zł. w. a. Reszta warunków w registraturze.

Busk dnia 23 maja 1877.

(4824 3—3) **Edykt.**

L. 9817. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Seligowi Klaper niniejszem wiadomo czyni, że w skutek prośby stanisławowskiej kasy oszczędności w dniu 18 lipca 1877 l. 8910 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 20 złr. w. a. z pn. ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwok. Wurzel z zastępstwem p. adw. Bardacha doręczonym został.

Stanisławów dnia 8 sierpnia 1877.

(4845 3—3) **Edykt.**

L. 11844. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi fundacyi Towarnickich w kwocie 1700 zł. m. k. z pn., galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 5024 fr. z pn., Efroima Feitha w kwocie 525 fr. z pn., Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 5000 zł. z pn., relicytację 29/30 części dóbr Parkosz i Łabuzie, wedle dom. 284 pag. 352 n. 4 i 5 haer., dom. 284 p. 360 n. 11 i 12 haer., dom 127 p 343 i dom. 284 p. 358 Felicyi z Bobrownickich Bobrowskiej własnych, w Starostwie Pilznieńskiem położonych, na dzień 16 listopada 1877, o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie, na którym to terminie dobra te pod następującemi w streszczeniu tutaj ogłaszającemi się warunkami sprzedane będą.

1. Za cenę wywołania ustanawia się kwota 65000 zł., jednak dobra te będą sprzedane także niżej tej kwoty jednak nie niżej jak za kwotę 33000 złr. najwięcej ofiarującemu.
2. Wadyum wynosi 6% ceny szacunkowej 59309 zł. 28 kr. t. j. kwotę 3559 zł.
3. W 60 dni po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości przyjmującej, winien będzie nabywca 1/3 część ofiarowanej przez siebie ceny kupna, do której to trzeciej części jednak złożone wadyum i 29/30 części pretensyi nieumorzonej Towarzystwa kredytowego ziemskiego pierwotnie w kwocie 5500 zł. m. k. intabulowanej, a przy hipotece pozostać mającej, wliczone będą, do depozytu sądowego w gotówce złożyć.
4. Po wykonaniu warunku 3go wprowadzony będzie nabywca w posiadanie nabytych dóbr, i od dnia wprowadzenia go w posiadanie przechodzą na niego wszystkie podatki i inne ciężary z posiadaniem tych 29/30 części dóbr Parkosz i Łabuzie połączone.
5. Nabywca winien przyjąć na rachunek ceny kupna 29/30 części pretensyi Towarzystwa kredytowego galic., o której wyżej pod 3 wzmianka była.

W 60 dni po prawomocności tabeli płatniczej winien nabywca resztujące 2/3 części ceny kupna do depozytu sądowego złożyć lub co do pozostawienia tych 2/3 części ceny kupna przy hipotece z wierzycielami i właścicielką się ułożyć i z tego przed sądem w tym samym terminie się wykazać, tymczasem zaś 5% od dnia odebranego fizycznego posiadania półrocznie z dołu od pozostających u niego 2/3 części ceny kupna do depozytu sądowego składać.

7. Po dopełnieniu warunku pod 6 wydany będzie nabywcy dekret własności i tenże na żądanie za właściciela nabytych dóbr będzie intabulowanym.
8. W razie niedopełnienia warunku pod 3 lub 6 złożone wadyum przepada, relicytacya nabytych dóbr na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy rozpisaną zostanie i w jednym terminie dobra sprzedane będą za jakąkolwiek cenę.
9. Nabywcy nie przyrzeka się żadna ewikcya.
10. Należytość skarbową od kupna nabywca sam opłacić winien.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne do przejrzenia są w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się niniejszym edyktem chęć kupna mających, niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, Augusta Maly, Samuela Lorie i Wolfa Gängera, tudzież wszystkich, którzy po dniu 2 czerwca 1870 do tabuli weszli i którymby uchwała licytacyjna nie dość wcześnie doręczoną być mogła z tem dołożeniem, że dla tych wierzycieli dr. Ringelheim adwokat w Tarnowie kuratorem ustanowiony jest.

Tarnów dnia 26 lipca 1877.

(5023 3—3) L. 17762.

Obwieszczenie.

Celem dostarczenia nafty do oświetlenia biur c. k. Dyrekcyi poczt i głównego urzędu pocztowego (dla biur najlepszej sorty, dla schodów i t. p. średniej niezapalnej) na czas od 1 listopada 1877 do 31 października 1878 wzywa się do wniesienia pisemnych ofert zaopatrzonych w wadyum 50 złr. (t. j. dziesiątej części złożyć się mającej po otrzymaniu liwerunku kaucyi) adresowanych do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie z terminem nie przekraczalnym do dnia 14go października 1877.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.
We Lwowie dnia 10 września 1877.

3l. 17762.

Kundmachung.

Im Zwecke der Lieferung des Nafta Bedarfes zur Beleuchtung der Bureaus der k. k. Post-Direction und des Haupt-Postamtes (für die Bureaus feinster, für Stiegen und drgll mittleren Sorte unentzündbarer Nafta) auf die auer vom 1 November 1877 bis 31 October 1878 wird hiemit eine Verhandlung mittelst schriftlicher mit einen Vadium von 50 fl. (d. i. den zehnten Theile der nach erstandener Lieferung zu leistenden Caution) versehener Offerten, welche bei der k. k. Post-Direction in Lemberg in dem unüberschreitbaren Termine bis zum 14 October 1877 zu überreichen sind ausgeschrieben.

Von der k. k. Post-Direction.
Lemberg, am 10 September 1877.

(4923 3—3) L. 17370.

Obwieszczenie.

Z dniem 1 września 1877 przystąpiły także Persya, rzeczpospolita Argentyjska, Grenlandya i duńskie kolonie w Indyach zachodnich Sty. Tomasz, Sty. Jan i Sty Krzyż do ogólnego związku pocztowego.

Skutkiem tego zastosowane będą od 1 września 1877 postanowienia Berneńskiego traktatu pocztowego i odnośne regulamina także do korespondencyj z tych i do tych krajów a mianowicie należy opłacać:

I. za korespondencye do i z Persyi via Rossya:

a) za list frankowany 10 ct. od każdych 15 gr.

b) za list niefrankowany 20 ct. od każdych 15 gr.

c) za karty korespondencyjne 5 ct. od sztuki.

d) za gazety, druki pod opaską, próbki towarowe, dalej za papiery handlowe 3 ct. od 50 gramów.

e) za rekomendowanie korespondencyi 10 ct.

f) za recepis zwrotny 10 ct.

II. za korespondencye do i z Perzyi via Bombaj-Bushire, jako też za posyłki do i z rzeczypospolitej Argentyńskiej, Grenlandyi i duńskich kolonij w Indyach zachodnich.

a) za list frankowany 20 ct. od każdych 15 gramów.

b) za list niefrankowany 30 ct. od każdych 15 gramów.

c) za karty korespondencyjne 10 ct. od sztuki.

d) za gazety, druki pod opaską, próbki towarowe, dalej za papiery handlowe 6 ct. od 50 gramów.

e) za rekomendowanie korespondencyj 10 ct.

f) za recepis zwrotny 10 ct.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. kraj. Dyrekcyi poczt.
Lwów dnia 3 września 1877.

3l. 17370.

Kundmachung.

Persien, die Argentinische Republik, Grönland und die nachstehend bezeichneten dänischen Kolonien in West-Indien nämlich St. Tomas, St. Joan und St. Kroix sind dem allgemeinen Postvereine beigetreten und finden die Bestimmungen des Berner Postvertrages vom 9 October 1874 und des dazu gehörigen Reglements auf den Correspondenz-Verkehr mit diesen Ländern und Kolonien vom 1 September d. J. ab Anwendung.

Es sind daher von diesem Termine ab folgende Portosätze einzuheben:

I. für Correspondenzen nach und aus Persien bei der Beförderung via Rußland:

a) für frankirte Briefe 10 kr. für je 15 Grammen;

b) für unfrankirte Briefe 20 kr. für je 15 Grammen.

c) für Correspondenzkarten 5 kr. pro Stück.

d) für Zeitungen, sonstige Drucksachen unter Band, Sendungen mit Waarenproben und Geschäftspapieren 3 kr. für je 50 Gram.

e) für recommandirte Correspondenzen an Recommandationsgebühr 10 kr. und

f) für eine Retour-Rezepisse 10 kr.

II. für Correspondenzen nach und aus Persien bei der Beförderung via Bombay-Bushire, so wie für Correspondenzen nach und aus der Argentinischen Republik, Grönland und den dänischen Kolonien in West-Indien.

a) für frankirte Briefe 20 kr. für je 15 Gram.

b) für unfrankirte Briefe 30 kr. für je 15 Gram.

c) für Correspondenzkarten 10 kr. pro Stück.

d) für Zeitungen, sonstige Drucksachen unter Band, Sendungen mit Waarenproben und Geschäftspapieren 6 kr. pro 50 Grammen.

e) für recommandirte Correspondenzen an Recommandationsgebühr 10 kr. und

f) für ein Retour-Recepisse 10 kr.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. gal. Post-Direction.
Lemberg, am 3 September 1877.

(4885 3—3) **Edykt.**

L. 11144. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Towarzyrzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 31340 zł. 27 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż dóbr Tapin i części Dobkowic, oraz 65 morgów lasu do tychże dóbr przydzielonego, w drodze publicznego przetargu, w dniu 15 października, w dniu 15 listopada, w dniu 13 grudnia 1877 zawsze o godzinie 10 przed południem odbyć się mającego.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 66500 zł. przyjęta, wadyum wynosi 6650 zł.

Na pierwszym i drugim terminie będą rzeczone dobra za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej, wszelako tylko za cenę powyższej wierzytelności odpowiadającej, sprzedane. Gdyby nawet ta cena nie mogła być uzyskaną, ustanawia się termin w celu ułożenia warunków ułatwiających na 14 grudnia 1877 godzinę 10 przed południem z tem, iż niestawający wierzyciele hipoteczni za przystępujących do większości głosów jawiących się będą uważani.

Wyciąg tabularny może być przejrzanym w aktach sądowych.

Przemyśl 8 sierpnia 1877.

(4861 3—3) **Uwiadomienie.**

L. 3898. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu na skutek prośby Wiktoryi Hebenstreitowej 2go ślubu Klimontowiczowej de praes. 21 lipca 1877 l. 3898, zawiadamia pełnoletnie dzieci Anieli Drezińskiej a mianowicie Wilhelminę z Drezińskich Wojcikiewiczową. Anielę z Drezińskich Bogusławską, Teofilę Drezińską i Józefę Drezińską, że im Józef Hebenstreit w dniu 4 stycznia 1875 w Ropicy polskiej zmarły, testamentem z dnia 29 listopada 1874 jedną siódmą część ceny kupna dóbr Wójtowy po spłaceniu długów pozostać mającą i jedną siódmą część kopalni nafty w Siarach zapisał.

Nowy Sącz 18 sierpnia 1877.

(4859 3—3) **Edykt.**

L. 2107. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Meilecha Goldberga przeciw Waśkowi Bijańskiemu o zapłacenie kwoty 70 zł. w. a. z pn., publiczna sprzedaż realności gruntowej dłużnika w Bukowie lk. 111 położonej, w przestrzeni 7 morgów obejmującej, składająca się z gruntów i zabudowań mieszkalnych i gospodarczych na rzecz Meilecha Goldberga w trzech terminach, a to dnia 11 października 1877 dn. 8 listopada 1877 i dn. 6 grudnia 1877 sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1050 zł. w. a., warunki licytacyi złożone w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć. Wadyum wynosi 10%.

Z c. k. sądu powiatowego.
Starasól 24 lipca 1877.

(4676 3—3) **Edikt.**

3l. 7649. Vom Brody'er k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gegeben das Behufs Zustellung des h. g. Bescheides vom heutigen 3l. 7649 an den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Nuchim Berisch Bochner, dessen Gattin Perl Bochner und Nachmann Landesberg der Kurator in der Person des hiesigen Advokaten Dr. Weisstein bestellt wurde.

Brody, am 10 October 1877.

(4866 3—3) **Edykt.**

L. 3575. C. k. sąd powiatowy w Kutach oznajmia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 70 zł. 2 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tymże sądzie w dniach 11 października, 9 listopada i 13go grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności dłużnika Fedka Charnicka w Starych Kutach pod lk. 51 położonej, ciała tabularnego nie tworzącej, a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, lub wyżej tejże, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 287 zł. w. a., wadyum 28 zł. 70 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze; względem ciężarów na tej realności ciążących, odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego w Kosowie.

Kuty 30 czerwca 1877.

(4929 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1907. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 245 złr. z pn. odbędzie się dnia 24 września 1877, dnia 22 października 1877 i dnia 21 listopada 1877 o 9 godz. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 54/11 w Nowosiółkach położonej Jurka Barana i Jacka Barana własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 60 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki dnia 30 maja 1877.

(4839 3—3) **Edykt.**

L. 1052. C. k. sąd powiatowy w Busku oznajmia, że na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego pto 200 zł. z pn., odbędzie się w sądzie licytacya realności pod nr. 73 w Busku, Józefa Zielińskiego własnej, w dniach 30 października, 27 listopada i 19 grudnia 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Busk dnia 30 maja 1877.

(4863 3—3) **Edykt.**

L. 6065. Simche Lindenbaum jako cessionaryusz Wolfa Allerhand i Mojżesza Stolzberg wniósł prośbę, o amortyzacyę kwitu z daty Brzeżany 14 stycznia 1876, wystawionego przez skarbnika komitetu budowy drogi krajowej Brzeżany-Rohatyn p. Augustyna Bóggia na kaucyę przez Wolfa Allerhand i Mojżesza Stolzberg, przedsiębiorców dostawy 4000 metrów szutru do budowy drogi krajowej Brzeżany-Rohatyn w obligacyi indemnizacyjnej galicyjskiej nr. 4039 na 500 zł. M. z kuponami i talonem złożoną.

Wzywa się więc obecnego posiadacza tego kwitu, ażeby tenże kwit w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ogłoszenia edyktu trzeci raz w Gazecie Lwowskiej tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu kwit ten jako umorzony uznanym będzie

C. k. sąd powiatowy
Brzeżany 24 sierpnia 1877.

(4831 3—3) **Edykt.**

(zwołujący spadkobiercę z pobytu niewiadomego)

L. 5703. C. k. sąd powiatowy w Nisku, podaje do wiadomości, że dnia 15 lipca 1867 r., zmarła w Wulce łętowskiej Maryanna Kręcidlina zostawiwszy rozporządzenie ostatniej woli daty 7 czerwca 1867 r. Ponieważ pobyt syna jej Michała Kurasia sądowi jest niewiadomy, tenże wzywa go, aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do sądu i złożył o spadek oświadczenie.

W przeciwnym razie, spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającemi się i z kuratorem, Zygmuntem doktorem Ruckim, dla zachowania praw Michała Kurasia tymczasowie ustanowionym.

Z C. k. sądu powiatowego
Nisko dnia 19 października 1875.

(4777 2—3) **Edykt.**

L. 3537. Rozpisuje się przymusową licytacyę realności pod l. 361, składającej się z dwóch kawałków gruntu w Janowie, należącej do spadkobierców Tomasza Paraniaka, celem zciągnięcia kwoty 17 zł. 22 ct., na rzecz Dawida Stahla na 11 października, 9 listopada i 7 grudnia 1877, każdym razem o 10 godzinie rano w sądzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 55 zł. Wadyum 5 zł. 50 ct.

Protokoły zastawnego opisania i oszacowania i dalsze warunki licytacyi można przejrzeć w registraturze.

Dla leżącej masy po Stefanie Paraniaku i dla wszystkich mogących mieć prawo rzeczowe do sprzedawanej realności, ustanowiono kuratora w osobie Jana Młodnickiego w Janowie.

Janów dnia 23 sierpnia 1877.

(5050 2—3 L. 3466.

Obwieszczenie.

Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1878 w drodze pisemnych ofert zabezpieczone, a to:

Bibuła

Bale à 4.800 arkuszy	cale	czyli	milimetry
1.274	$13\frac{1}{2}/20$	„	356/527
328	$13\frac{2}{3}/20$	„	360/527
1.383	15/22	„	395/580
38	15/ 8	„	395/474
177	10/20	„	263/527
6			350/430
17			250/800
6			200/800
10 (papier słomiany)			395/474

Miękie deski

metry	szerokość cale	czyli	milm.	grubość cale	czyli	milm.
500	10—11"	„	263/289	$\frac{6}{4}$	„	39.5
500	10—11"	„	263/289	$\frac{5}{4}$	„	32.9
1.700	10—11"	„	263/289	$\frac{4}{4}$	„	36.2
16.000	$9\frac{1}{2}$"	„	253	$\frac{3}{4}$	„	19.8
2.700	11"	„	289	$\frac{3}{4}$	„	19.8
2.700	13"	„	342	$\frac{3}{4}$	„	19.8
17.000	10—11"	„	263/289	$\frac{2}{4}$	„	13.2

Twarde deski

metry	szerokość cale	czyli	milm.	grubość cale	czyli	milm.
100	10—11"	„	263/289	$\frac{6}{4}$"	„	39.5
100	10—11"	„	263/289	$\frac{5}{4}$"	„	32.9
250	10—11"	„	263/289	$\frac{4}{4}$"	„	26.3

Miękkie dyle

metry	szerokość cale	czyli	milm.	grubość cale	czyli	milm.
350	10—11"	„	263/289	2"	„	53
150	10—11"	„	263/289	3"	„	79
30	10—11"	„	263/289	4"	„	105

Twarde dyle

metry	szerokość cale	czyli	milm.	grubość cale	czyli	milm.
350	10—11"	„	263/289	2"	„	53
150	10—11"	„	263/289	3"	„	79

260 hektolitrów świeżych winem przeszłych beczek t. z. (winówki)

100 metrów twardego drzewa opałowego.

Bliższe szczegóły mogą być w obwieszczeniach licytacyjnych i kontraktcyjnych warunkach powzięte, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach i Zabłotowie, w ekonomacie c. k. Dyrekcyi krajowej skarbowej i w izbie handlowej we Lwowie, do przejrzenia złożone są.

Oferenci winni są swe oferty najdalej do 9 października 1877 o godzinie 12 w południe do c. k. fabryki tytoniu w Winnikach nadesłać.

Winniki, dnia 11 września 1877.

3l. 3466.

Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak-Haupt-Fabrik in Winniki werden nachfolgende Gegenstände für das Jahr 1878 durch Ueberreichung schriftlicher Offerte bis längstens 9 Oktober 1877 Mittags 12 Uhr sichergestellt und zwar:

Schrenzpapier:

Ballen à 4800 Bogen	zöllig	oder	Millimeter
1.274	$13\frac{1}{2}/20$	„	356/527
328	$13\frac{2}{3}/20$	„	360/527
1.383	15/22	„	395/580
38	15/18	„	395/474
177	10/20	„	263/527
6			350/430
17			250/800
6			200/800
10 (Strohpapier)			395/474

Weiche Bretter

Meter	breit zöllig	oder	Milmtr.	dick zöllig	oder	Milmtr.
500	10—11"	„	263/289	$\frac{6}{4}$"	„	39.5
500	10—11"	„	263/289	$\frac{5}{4}$"	„	32.9
1.700	10—11"	„	263/289	$\frac{4}{4}$"	„	36.3
16.000	$9\frac{1}{2}$	„	253	$\frac{3}{4}$"	„	19.8
2.700	11"	„	289	$\frac{3}{4}$"	„	19.8
2.700	13"	„	342	$\frac{3}{4}$"	„	19.8
17.000	10—11"	„	263/589	$\frac{2}{4}$"	„	13.2

Harte Bretter

Meter	breit zöllig	oder	Milmtr.	dick zöllig	oder	Milmtr.
100	10—11"	„	263/289	$\frac{6}{4}$"	„	39.5
100	10—11"	„	263/289	$\frac{5}{4}$"	„	32.9
250	10—11"	„	263/289	$\frac{4}{4}$"	„	26.3

Weiche Pfosten

Meter	breit zöllig	oder	Milmtr.	dick zöllig	oder	Milmtr.
350	10—11"	„	263/289	2"	„	53
150	10—11"	„	263/289	3"	„	79
30	10—11"	„	263/289	4"	„	105

Harte Pfosten

Meter	breit zöllig	oder	Milmtr.	dick zöllig	oder	Milmtr.
350	10—11"	„	263/289	2	„	53
150	10—11"	„	263/289	3	„	79

260 Hectoliter frische weingrünne Fässer

100 Meter hartes Brennholz.

Das Nähere ist aus den Kundmachungen dann aus den Lizitations und Kontraktsbedingungen, welche bei den k. k. Tabakfabriken in Winniki, Monasterzyska, und Zabłotów beim k. k. Finanz-Landes-Directions-Oeconomate und bei der Handels und Gewerbekammer in Lemberg zu Einsicht bereit liegen, zu entnehmen.

Winniki, am 11 September 1877.

(4774 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2779. Marya Jamarska z Humnisk, uznana za umysłowo niedołężna, jej kuratorem Antoni Gołąbek z Humnisk.

C. k. sąd powiatowy.
Brzozów 23 czerwca 1877.

(4712 3—3) **Edykt.**

L. 5828. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu, zawiadamiając Katarzynę Pierzównę o spadku po Wojciechu Pierzu na nią przypadłym, wzywa ją, aby w przeciągu roku zgłosiła się, w przeciwnym bowiem razie spadek z zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Franciszkiem Filipskim dla niej ustanowionym, przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy
Wojnicz dnia 21 lutego 1877.

(4760 3—3) **Edykt.**

L. 7105. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa wszystkich tych, którzy do sumy 50 złr. w. a. dla Michała Suchińskiego na realności Złoczowskiej l. k. 205/380 Dom. III, pag. 156, on. 1 intabulowanej, prawa sobie roszczą, aby takowe do dnia 1 października 1878 roku zgłosili, inaczej w drodze amortyzacyi z hipoteki tej wykreśloną zostanie.

Złoczów dnia 18 sierpnia 1877.

(4702 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5742. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż w Dobromilu na dniu 29 kwietnia 1873 Wincenty Zebrowski także Ziobrowski bez pozostawienia testamentu umarł.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu, tudzież z nazwiska krewnych spadkodawcy wzywa się, aby się w przeciągu roku od dzisiaj licząc, w sądzie powiatowym w Dobromilu z stopnia pokrewieństwa wykazali, i oświadczenia swe do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek zgłaszającym się spadkobiercom przyznanym zostanie.

Kuratorem masy jest pan Sabin Budzynowski, c. k. notaryusz w Dobromilu ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Dobromil dnia 7 sierpnia 1877.

(4762 3—3) **Edykt.**

L. 7027. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia mieszkającego w Jerozolimie Markusa Hiblera, że w celu wykazania usprawiedliwienia prenotacyi prawa zastawu dla sumy 3000 zł. z pn. w stanie biernym realności pod l. 41 w Kołomyi na jego rzecz wykonanej, na prośbę Berla Hiblera termin na dzień 16 października 1877 godzinę 9tą przed południem wyznaczonym został, i wzywa się Markusa Hiblera, aby na tym termine albo sam stanął, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Raschowi potrzebne środki obrony wcześnie przed tym terminem udzielił, gdyż w przeciwnym razie wynikłe ztąd skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.
Kołomyja dnia 8 sierpnia 1877.

(4724 3—3) **Edykt.**

L. 3195. C. k. sąd powiatowy Wiśniowczyk podaje do powszechnej wiadomości, że Antoni Kruszelnicki z Mogielnicy za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 18 czerwca 1877 l. 9297 za marnotrawcę uznany został i temuż na kuratora Paweł Wasylewicz z Mogielnicy nadany jest.

C. k. sąd powiatowy.
Wiśniowczyk 9 lipca 1877.

(4728 3—3) **Edykt.**

L. 460. C. k. sąd powiatowy w Kosowie czyni niniejszem wiadomo, że dnia 12 stycznia 1874 zmarł w Jasienowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Juny Kumłyk. Gdy do spadku po nim konkuruje także syn spadkodawcy Iwan Kumłyk, który z życia i miejsca pobytu swego sądowi wiadomy nie jest, przeto go się niniejszem wzywa, ażeby w przeciągu roku, licząc od dnia poniżej umieszczonego w sądzie tutejszym, zgłosił się i deklaracyę do spadku wniósł, inaczej rozprawa spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie Dmytra Kumłyk ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Kossów 20 stycznia 1877.

(4802 3—3) **Edykt.**

L. 20985. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Dworskiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu pod dniem 8 sierpnia 1877 do l. 20985 przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie pozwu o zabezpieczenie sumy wekslowej 1500 zł., ustanowiono mu kuratora w osobie adwokata Wędrychowskiego z substytucyą adwokata Trojnalskiego i wydano nakaz, polecający zabezpieczenie oskarżonej sumy wekslowej w przeciągu dni trzech. Zaleca się zatem niewiadomemu z miejsca pobytu Maryanowi Dworskiemu, aby w przeciągu dni trzech od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, albo sam wniósł zarzuty przeciw wydanemu nakazowi zapłaty, albo ustanowionemu kuratorowi przysługujących mu środków obrony dostarczył, lub też innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż wszelkie z zaniedbania obrony wynikłe skutki sam sobie przypisać musi.

Kraków dnia 10 sierpnia 1877.

(4778 3—3) **Edykt.**

L. 2526. C. k. sąd powiatowy zawiadawia Feliksa Bochniewicza z miejsca pobytu niewiadomego, iż Markus Liebschütz i Stan. Trześniowski wytoczyli przeciwko niemu pozew de praes. 25go maja 1877 l. 2079, o 71 zł. 80 ct. w. a. Z powodu niewiadomości o życiu i miejscu pobytu jego ustanowiono dla niego kuratora adwokata dra Bieńczewskiego i jemu pozew doręczono. Pozwany winien udzielić temu kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony, lub innego pełnomocnika sobie obrać i c. k. sądowi przedstawić, inaczej wynikające ztąd złe skutki sam sobie przypisze.

Jasło dnia 2 lipca 1877.

(4803 3—3) **Edykt.**

L. 20981. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Dworskiego, iż w skutek wytoczonego mu przez Jana Koscha pozwu wekslowego wydanym został przeciw niemu uchwałą z dnia 6 sierpnia 1877 do l. 20616 nakaz polecający mu, aby sumę wekslową 300 zł. w. a. z pn. posiadaczowi wekslu p. Janowi Koschowi w przeciągu dni trzech zapłacił i zaleca mu, aby w przeciągu dni trzech od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej" zamieszczonym będzie, zarzuty swe przeciw sądowemu nakazowi zapłaty wniósł, lub ustanowionemu zastępcy prawnemu przysługujące mu środki obrony dostarczył, inaczej skutki z zaniedbania obrony sam sobie przypisze.

Kraków dnia 17 sierpnia 1877.

(4804 2—3) **Edykt.**

L. 5313. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w sprawie egzekucyjnej masy rozbiorowej Franciszka Heinz przeciw Ernestowi i Józefinie Kronenfeldtom, na zaspokojenia wierzytelności 2100 złr. w. a. z 5% odsetkami od 1go lutego 1861, kosztami w kwocie 7 zł. 53 ct., 24 zł. 2 ct. i 187 złr. 69 ct., rozpisuje sprzedaż przymusową dóbr Solina, dłużników Ernesta i Józefiny Kronenfeldtów własnych w Lisku położonych, w jednym terminie dnia 4 października 1877 o godzinie 10 rano w biurze nr. 23 odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi kwota 113549 zł. 47½ ct. w. a.

Zakład zaś 5077 złr. 47 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, a wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 22 września 1876, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, prawo hipoteki na dobrach Solina uzyskali, albo którym uchwała licytacyjna lub jakakolwiek późniejsza uchwała wcześnie, albo wcale nie mogła być doręczoną, przez kuratora p. adwokata dra Mochnackiego.

Przemyśl 27 czerwca 1877.

(5063 3—3) **Edykt.**

L. 48173. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek spółki krawców „W Dissel et F. Mikosieński, tudzież jawnych spólników Wojciecha Dissla i Floryana Mikosieńskiego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy c. k. sądu kraj. drowi Alfredowi br. Kannemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra. Walmanna, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 września 1877 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 13go listopada 1877 i podać ją na terminie na dzień 26 listopada 1877 godzinę 10tą przed południ., wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 13 września 1877.

(4783 3—3) **Edykt.**

L. 2559. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że Marcin Chwistek z Łyczonki jako głupkowaty uznany został.

Kuratorem ustanowiono Szymona Dźwiga.
Podgórze dnia 19 lipca 1877.

(4806 3—3) **Edykt.**

L. 11732. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności uprz. austr. Banku narodowego w sumie 10222 zł. 99 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Lusowice z przyległościami Starawieś i Smykanów do Andrzeja Jordana, Antoniego Jordana i Jadwigi Jordanówny należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w czwartym terminie: dnia 22 października 1877 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 29.000 zł. w. a.

Gdyby tej ceny nie ofiarowano, sprzedane będą dobra powyższe także poniżej tej wartości, jednak nie poniżej 15000 zł. w. a.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2900 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowegoo.

Tarnów 9 sierpnia 1877.

(5114 2—3) **Konkurs.**

L. 1686/pr. W celu obsadzenia posady sekretarza rady sądu krajowego we Lwowie VIII klasy rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14-dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Prośby o tę posadę załącznikami należycie poparte, wniesione być mają do c. k. prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 12 września 1877.

(4808 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2141. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia należytości uprzyw. gal. Zakładu kredytoweoo włościańskiego we Lwowie w kwocie 143 złr., 88 ct. w. a. z pn., odbędzie się w budynku sądowym w Nisku 16 października 1877, 16 listopada 1877 i 17 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości pod lk. 61 w Jacie położonej, Józefa Kossaka własnej.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 440 złr.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi zakład wynoszący 10 procentów ceny wywołania, a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne i akt zastawnego opisania mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Nisko dnia 14 listopada 1877.

(5132 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 503. Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że p. dr. Włodzimierz Czemeryński wpisany został na podstawie uchwały Wydziału z dnia 15 września 1877 do l. 503 z dniem 15 września 1877 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów 15 września 1877.

(4807 2—3) **Edykt.**

L. 7520. C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia Amalię Malewską, że na prośbę Leiby Epsteina uchwałą z dn. 18 sierpnia 1877 l. 7520 przeciw niej i Emilowi Malewskiemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 225 zł. w. a. wydanym został.

Gdy współpozwana Amalia Malewska z miejsca pobytu jest niewiadomą, przeto celem jej zastępywania w niniejszej według ustawy wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie, na jej koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się kuratorem adwokata dra Heynego, ze substytucyą adwokata dra Billeta, upominając ją, aby się celem swej obrony bądź do ustanowionego kuratora zgłosiła, bądź innego obrońcę sądowi podała.

Złoczów dnia 18 sierpnia 1877.

(4674 3—3) **Edykt.**

L. 11847. C. k. sąd obwodowy tarnowski wzywa niniejszem posiadacza zagubionej karty wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności N. 11966 stron. 249 tom 18 z dnia 3 maja 1877 na 303 zł. 37 ct. z większej 500 zł. w. a. opiewającej, a wystawionej na imię Jakóba Goldnera, aby się w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia po raz pierwszy edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" do sądu tutejszego zgłosił, ile że po upływie tego terminu, wzmiankowana karta wkładkowa kasy oszczędności na żądanie podającego za umorzoną uznaną zostanie.

Tarnów dnia 26 lipca 1877.

(4692 3—3) **Edykt.**

L. 39831. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem ogłasza, że z powodu przez Klementynę Bäumen przeciw c. k. Prokuratoryi skarbu i innym o uznanie zaintabulowanej w stanie biernym realności l. 29 i 30 on. na rzecz Andrzeja Ostrowskiego sumy 500 zł. m. k. przez spłatę i uzyskanej prenotacyi wykreślenia za umorzoną pod dniem 9 kwietnia 1877 do l. 18901 wniesionego pozwu, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jana Prohaski kuratora w osobie p. adwokata dra Pomianowskiego ze substytucyą p. adwokata dra Nurkowskiego i tusądową dekretacyę powyższego pozwu z dnia 14 kwietnia 1877 l. 18901 temuż kuratorowi doręczył.

Wzywa się przeto Jana Prohaskę, aby udzielił informacyę do obrony powyższemu swemu kuratorowi lub swego obrońcę sądowi wskazał, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, 4 sierpnia 1877.

K. k. Ministerium für Landesvertheidigung. Z. 11880 I ex 1877.

(4083 2—3)

Concursausschreibung.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Bezeichnung der Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen ist	Mit dieser Stelle verbundene Bezüge an: Gehalt fl. kr.	Quartier-Geld fl. kr.	Emolumente	Möbelzins fl. kr.	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung und aus welchen Gegenständen einer Prüfung	Behörden, Aemter, Unternehmungen etc., wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin und von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung
Amtsdienerstelle	k. k. Landwehr Commando in Lemberg	360 —	147 —	Equipirungsbeitrag bei der Ernennung per fl. 60	15 75	Kenntniß der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift	einen	einen	k. k. Ministerium für Landesvertheidigung	bis 24ten September 1877	

Lemberg, am 9 November 1877.

(4805 2—3) **Edykt.**

L. 11881. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w sumie 2890 złr. 64 ct. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nr. 52/51 w Tarnowie na Grabówce położonej do dłużnika Markusa Fischla Guttmana należącej na zasadzie ułatwiających warunków.

1. Sprzedaż tej realności odbędzie się ryczałtowo przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym tylko terminie a mianowicie w dniu 19 października 1877 o godzinie 10tej przedpołudniem poniżej ceny szacunkowej najwyżej ofiarującemu.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 16500 złr.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład wadyum 5% ceny wywołania t. j. sumę 825 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów dnia 2 sierpnia 1877.

(4681 3—3) **Edykt.**

L. 2493. Zawiadamia się, że uchwałą z dnia 26 maja 1877 l. 13464 uznał c. k. sąd krajowy w Krakowie Józefa Byczaka z Grzechyni za marnotrawcę i że dla niego kuratorem Michała Szubarskiego ze Suchy ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Maków dnia 7 czerwca 1877.

(4927 3—3) **Edykt.**

L. 7198. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Gastfreunda, że ku doręczeniu temuż tusądowej uchwały z d. 27 stycznia 1877 do l. 12232, którą dozwolono na adnotacyę w stanie biernym dóbr Czercze przy sumach 750 zł. mk. i 750 zł. mk. razem 1500 zł. mk. z pn. tamże na rzecz Abrahama Gastfreunda intabulowanych, że na zaspokojenie tych sum wskutek uchwał tusądowych z dnia 24 lutego 1869 l. 643 i z dnia 31 grudnia 1869 l. 8910, Abrahamowi Gastfreundowi kwoty 1289 zł. 55 ct. w. a. i 1000 zł. w. a. z części kapitału indemnizacyjnego dóbr Czercze na rzecz Grzegorza Łopatyńskiego do tusądowego depozytu złożonego, zostały wydane, ustanowiono kuratorem adw. dr. Heynego i temuż rzeczoną uchwałę doręczono.

Złoczów dnia 25 sierpnia 1877.

(4858 3—3) **Edykt.**

L. 4295. W Słobodzie konkolnickiej 27 listopada 1874, umarła Antonina Adamowska, zostawiwszy kodycyl z 2 listopada 1874.

Do jej spadku powołanym jest z ustawy także syn Józef Adamowski z życia i miejsca pobytu niewiadomy. Wzywa się przeto jego, aby do roku zgłosił tu swą deklaracyę spadkową; bo inaczej przeprowadzi się rozprawę tylko z spadkobiercami deklarowanymi i z jego kuratorem Janem Adamowskim z Słobody konkolnickiej.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn dnia 6 sierpnia 1877.

(4843 3—3) **Edykt.**

L. 9515. Ck. sąd obwodowy w Stanisławowie, z miejsca pobytu niewiadomemu Seligowi Klaper wiadomo czyni, że na żądanie stanisławowskiej kasy oszczędności w sprawie wekslowej przeciw Seligowi Klaper o 20 zł. w. a. z pn., wydany w dniu 11 lipca 1877, l. 8633 nakaz zapłaty wekslowej sumy 20 zł. w. a. z pn., ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi Wurzel doręczony został. Stanisławów 1 sierpnia 1877.

Doniesienia prywatne.

(5076 3—3)

Ogłoszenie.

Zmarły dnia 3 lipca b. r. w Osiecku, Królestwie polskiem, powiatu garwolińskiego, Stanisław Koryzna uczynił ostatniej woli rozporządzeniem z 2 września 1876 spadkobiercami rodzeństwo po siostrach i braciach 1. Symforynie Koryznie, 2. Wincentym Kokoryznie, 3. Anastazyi Dyktarskiej, 4. Erazmie Koryznie, 5. Joannie Duńskiej, 6. Apolonii Gercowej, 7. Józefie Kananowskiej, 8, Magdalenie Orobkiewicz i 9. Annie Górskiej. Spis inwentarzu nastąpi dnia 5 listopada br. w Osiecku, o czem spadkobierców zawiadamia się z tem nadmienieniem, iż według istniejących w Królestwie polskiem przepisów przysłuża spadkobiercom lub ich prawnym następcom prawo obecności przy powyższym spisie; dla tych zaś, którzy nie staną, postarano się o zamianowanie delegata przez przynależny sąd gminny.

Lwów dnia 14 września 1877.

Jan Orobkiewicz
egzekutor testamentu.

L. 3715. (5046 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej i piwnej nie mniej prawa pobierania dodatków gminnych od piwa i słodzonych wódek w Przemyślu spotrzebowanych przysługującego gminie miasta Przemyśla na trzechlecie od 1 stycznia 1878 do 31 grudnia 1880, rozpisuje magistrat licytacyę przez oferty, która się odbędzie 8 października 1877 w biurze magistratu w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania za prawo propinacyi wraz z dodatkami gminnemi ustanawia się dotychczasowy czynsz dzierżawny w ilości 71200 zł. w. a., a wadyum, które chcę licytować mający w gotówce, książeczkach oszczędności, listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub galic. banku hipotecznego, w obligacyach indemnizacyjnych lub obligacyach państwowych co do wartości podług kursów w dniu licytacyi w Przemyślu znanego obliczyć się mających, złożyć mają wynosi 8000 zł. w. a.

Chętnych licytantów zapraszam, ażeby zaopatrzeni w wadyum oferty swoje komisyi licytacyjnej do drugiej godziny po południowej złożyli ile że później wniesione uwzględnione nie będą.

Z Magistratu miasta

Przemyśl dnia 5 września 1877.

Waygart.

L. 8355. Ces. kr. uprzyw. (5116 2—2)

Galicyjska kolej  Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 20 września r. b. zaprowadzone będą następujące **taryfy zniżone** dla transportu **zboża, ziarn strączkowych, nasion olejnych i wyrobów mełtych** ze zboża i ziarn strączkowych, w ilościach po najmniej 10.000 kilogramów, a mianowicie:

Taryfa specyalna dla ruchu między **Rumunią** i **Galicyą** z jednej strony a **Bawaryą** z drugiej, i

Taryfa wyjątkowa dla transportów zboża i t. p. z **Rossyi pochodzących, z Podwołoczysk, Brodów,** wzgl. **Lwowa, Krakowa,** lub **Wiednia,** do Bawaryi.

Przez powyższą **taryfę specyalną,** do której przyjęto także nowe stacye **Towarz. akc. rumuńskich kol. żel.** i **kolei arcyks. Albrechta**, znoszą się pozycye frachtowe odpowiedniej taryfy specyalnej z dnia 1go listopada 1876 r.

Pozycye frachtowe tej **taryfy specyalnej** w drodze **restytucyj** zastosowane będą i do tych transportów, które oddane będą do **„re-ekspedycyi"** na stacyach: Lwów, Kraków, Wiedeń (dworzec kolei Północnej lub kolei Zachodniej, jakoteż: składy m. Wiednia „Lagerhaus") i Monachium (zarządy składów, dworzec kolei Wschodniej lub kol. Południowej).

Pozycye frachtowe ustanowione w taryfie specyalnej dla artykułu **„kukuryza"** w ruchu od stacyj tow. akc. kol. rumuńskich obniżają się o kwoty wymienione w punkcie 4 „Uwag"

Do **taryfy specyalnej** przydaną jest **„adnotatka"** zawierająca dodatki taryfowe do pozycyj frachtowych od **stacyj rumuńskich**, które pobierane będą przez czas trwania obecnej wojny.

Egzemplarze taryfy specyalnej i taryfy wyjątkowej, są do nabycia w naszych stacyach związkowych, w **dyrekcyi ruchu** we Lwowie i w naszym ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń dnia 11 września 1877.

Generalna Dyrekcya.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.